Nr 18. **Dnia 24 stycznia.** **Sobota.** **Dnia 12 (24) stycznia 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Tymoteusza B.
Jutro: Nawrócenie św. Pawła.
Poniedziałek: Ś. Polikarpa B. i Pauliny Wd.
Wtorek: S. Jana Chryzostoma.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód „ „ 4 „ 30

Długość dnia godzin 8 minut 35
Przybyło „ „ 0 „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. Karola i Rajmunda.
Czwartek: S Franciszka Salezego W.
Piątek: ś. Martyny P. Męczenniczki.
Sobota: śś. Piotra Nolaski i Marcelli W.

— W dniu jutrzejszym, jako w niedzielę Starozapustną, Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą, zapisaną u Mateusza świętego, w rozdziale 20-tym: „O robotnikach w winnicy“.

Niedziela jutrzejsza zwaną jest Starozapustną dla tego, że niegdyś od niej, jako poprzedzającej dziewięcio tygodniami Wielkanoc, zaczynano już Post Wielki, czego ślady pozostały dotąd w obrzędach kościelnych.

Nabożeństwa zaś odpustowe, które odbywać się będą jutro, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu, przypadają jak następuje:

w kościołach: św. Krzyża i św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie obchodzoną będzie doroczna pamiątka Nawrócenia św. Pawła;

w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, obchodzoną będzie odłożona z ubiegłej środy doroczna pamiątka św. Agnieszki, Panny i Męczenniczki. Słowo Boże głosić tamże będą: zrana w czasie Sumy JX. Walichnowski, zaś podczas Nieszporów JX. Józef Dębnicki.

W dniu jutrzejszym także, z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca przypada, odpust w kościele powązkowskim.

Nabożeństwo więc jutrzejsze odbywać się tamże będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, tak z rana jak i po południu, oraz z kazaniem w czasie Sumy.

Grévy i Gambetta.

—?— W artykule pod tytułem „Dwaj prezydenci“ traktuje radykalny *Voltaire* drażliwy temat o stosunku pomiędzy Grévym i Gambettą.

Artykuł ten sprawił wielką sensację w Paryżu, a numer dziennika, w którym był umieszczony, przechodził z rąk do rąk w francuskiej izbie deputowanych.

Autor, który sam się nazywa „republikańskim mieszczaninem“, pisze:

„Jeszcze nigdy nie widziano dwóch bardziej różniących się mężów, dwa bardziej przeciwne sobie temperamenty.

Zgodni co do celu, nie porozumieją się obaj prezydenci nigdy co do metody, jaką obrać należy.

Pan Gambetta jest w najwyższym stopniu optymistą; pan Grévy z całego swojego usposobienia wie i myśli tylko o trudnościach.

Pan Gambetta jest mężem czynu; pan Grévy boi się ludzi czynu i niemal mało ich sobie ceni.

Właśnie dlatego, że potrzeba pewnej siły, aby zanalizować jakiś wypadek, wykryć błędy, których należy unikać, ma on wrodzoną skłonność do temporyzowania.

Na podobieństwo owych lekarzy, którzy lubią czekać i pozwalają działać naturze, sądzi pan Grévy często, że cała mądrość polityczna polega na tem, aby wypadkom pozwolić się rozwijać—w zupełnem przeciwieństwie do Gambetty, który czasem zrobi zły manewr, ale już nazajutrz pewnym wzrokiem wodza wszystko naprawi.

Przypatrzmy się postępowaniu tych dwóch mężów od roku 1870.

Dnia 4 września, potem przy głosowaniu nad konstytucją a potem znowu dnia 16 maja — jakaż różnica w ich zachowaniu się i w całem pojmowaniu wypadków.

Dnia 4-go września sądził p. Grévy, że republice nie może zależyć na tem, aby objąć dziedzictwo po cesarstwie i brać jakąkolwiek odpowiedzialność za nieszczęścia wojenne i dalsze prowadzenie wojny.

Gdy szło o uchwalenie konstytucji, widział p. Grévy tylko wadliwości, sprzeczności i niedostatki tego w kilku dniach sklejonego dzieła; nie podobały mu się w niem pozostałe resztki żywiołu monarchicznego i wyrzekł pamiętne słowa: „nie chcę być ani oszukanym ani też współwinnym“.

Po 16 maja Grévy nie pochwalał wszystkiego, co uczynili owi 363 i komisja ośmnastu, ganił przedewszystkiem napiętnowanie gabinetu; nie sądził bowiem, aby na tej śmiałej drodze można osiągnąć jaki rezultat.

Uważał za rzecz niebezpieczną i niepolityczną przyciskać nieprzyjaciela do muru i wodzić go na pokuszenie, aby się chwycił zamachu stanu.

Pan Gambetta zapatrywał się w tych ważnych chwilach zupełnie inaczej na wypadki.

Dnia 4-go września bez wahania rzucił się do akcyj i porwał z sobą republikę.

W konstytucji, jakąkolwiek ona była, upatrywał środek zapewnienia republice egzystencji; rychlej, czy później, sądził on, forma zwycięży nad treścią.

Po 16 maja prowadził kampanję z pełną ufnością w szczęśliwy jej wynik; przyjął całą odpowiedzialność i oświadczył głośno, że republika jest gotowa do walki, i że tym razem siła nie pójdzie przed prawem.

Proszę mnie dobrze rozumieć.

Nie badam, który z obydwóch mężów stanu lepszą obrał drogę.

Mało na tem zależy, któremu mężowi stanu wypadki przyznały słuszność.

Czy po klęsce pod Sedanem nie było lepiej zaprzestać walki?

Czy było lepiej odrzucić konstytucję Wallona?

O to można się sprzeczać w nieskończoność bez korzyści dla kogokolwiek.

Chciałem tylko na wybitnych przykładach wykazać, że panowie Grévy i Gambetta przy swojej na wskróś różnej naturze i politycznym sposobie zapatrywania nie mogą wspólnie pracować.

Chciałem wykazać, jak trudno byłoby każdemu z nich poddać swój sposób zapatrywania zapatrywaniom drugiego.

Jestem przekonany, że obadwaj wiedzą bardzo dobrze o tym wzajemnym stosunku i że jeśli z jednej strony p. Gambetta nie ma najmniejszej ochoty stanąć na czele gabinetu, to z drugiej strony p. Grévy nigdy o tem nie myślał, aby go powołać na to stanowisko.

Ostatnie wypadki dowiodły tego jeszcze bardziej.

Podczas gdy z prawej i z lewej strony wołano na wszystkie tony, że już tylko jedno ministerstwo jest możliwe, to jest ministerstwo Gambetty, co się równało radykalnej zmianie politycznej i nowemu programowi, to Grévy zawsze jeszcze był tego zdania, że nie potrzebuje się zrzekać usług p. Waddingtona.

Jednem słowem, prezydent republiki obawiał się, aby p. Gambetta nie wprowadził go na inne drogi i to znacznie dalej, aniżeli on sam tego sobie życzy.

Z drugiej strony Gambetta nie czułby się swobodnym w swojej działalności; obadwaj mieliby po swojej stronie słuszność.

Dlatego też podczas obecnej legislatury nie będziemy mieli ministerstwa Gambety.“

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ogólna fizjonomja tygodnia.— „Nieobecni“— w *Niwie*.— Wymówki arystokracji rodowej, obawa kapitalistów, — „końcówki“ —i— „tęsknota“.— Opinje nasze.— Nauka moralna ukryta w składkach na szlązaków. — Skutki prawa kagańcowego.

Kilka zwykłych przejechań, kilkanaście podrzuceń, bójki więcej lub mniej tępemi narzędziami, śnieg, mróz — i — cisza w polityce, oto ogólna treść upłynionego tygodnia. Powierzchowność ulic jest wciąż jednakowa, a dzienniki tak puste, że nastręcza się pytanie: czy nie zrobiłby interesu człowiek zakładający przedsiębiorstwo do wytwarzania jakichś nadzwyczajnych wypadków miejskich?

Niechby jedni z jego oficjalistów wykradali panny, inni robili ciekawe albo pożyteczne wynalazki, a jeszcze inni choćby oryginalnością ubioru zwracali na siebie uwagę publiczną. Niechby zresztą robili co im się podoba, byle ładnie i grzecznie i byle każdy tydzień nie był tak strasznie podobny do swego poprzednika, jak to dziś ma miejsce.

Ale prawda!..

Dawno nie czytaliśmy artykułu, którego punktem wyjścia jest—dobra wiara, celem—pożytek społeczny, droga zaś—najeżona złudzeniami i błędami natury politycznej.

Takim jest artykuł wstępny w *Niwie* p. t. „Nieobecni“.

W utworze tym *Niwa* pragnie zachęcić ludzi, noszących u nas historyczne nazwiska, nietylko do tego aby wzięli udział w pracy społecznej, ale jeszcze—aby odznaczyli się w niej i przodowali ogółowi. Powiększyć liczbę odznaczających się pracowników w narodzie, piękny to cel! Zobaczmy jednak, w jaki sposób *Niwa* bierze się do niego.

Naprzód—zapewnia naszą arystokrację rodową, że „wyrodziła się“ od swych dzielnych przodków, że zepsuła się, uległa przygnębieniu, i że na polach prac społecznych jest „nieobecną“.

Nie posiadając argumentów przeciwnych, nie myślimy zbijać powyższego twierdzenia *Niwy*.

Powtóre—zapewnia *Niwa*, że dzięki „nieobecności“ arystokracji rodowej,—„rzeczywiste przodownictwo w kraju należy do ludzi z nazwiskami cudzoziemskiemi, którzy osiągnęli to za pomocą potęgi swych kapitałów i zabiegów“.

Bez żadnej kwestji, wielkie znaczenie dla kraju ma *kapitał*, choć jeszcze większe — rozsądna i wytrwała *praca*. Ale przodownictwo w społeczeństwie nie zależy ani od kapitału, ani od pracy, ani od herbu, ale od—*talentu*.

Praca tworzy i mnoży kapitał, ułatwia jej ruchy i podnieca—ale tylko talent wskazuje nowe kierunki, nowe sposoby czyli—przoduje.

Otóż—między ludźmi, którzy większym lub mniejszym talentem przyświecają naszemu społeczeństwu, znajduje się ledwie kilku kapitalistów. Owi zaś malarze i aktorki genjalne, owi niewyczerpani powieściopisarze, medycy, matematycy, fizycy, chemicy, inżenierowie, zoologowie, botanicy, historycy, owi nauczyciele, literaci i dziennikarze, którzy „przodują“ ogółowi—więcej niż w trzech czwartych składają się z ludzi z nazwiskami krajowemi, są ubodzy i od nikogo niezależni.

Legenda więc o wszechpotędze nazwisk cudzoziemskich i kapitału—jest wierutną bajką.

Potrzecie—uczy nas *Niwa*, że „ludzie, którzy czują w sobie choć trochę godności narodowej, wolą widzieć na wydatnych stanowiskach osoby z nazwiskami historycznemi, niż różnych... *steinów* i... *einów*,... *manów* i... *anów*,.. *nerów* i... *erów*, oraz im podobnych“.

Odtąd wiedzcież o tem wy... *steiny*—Kalksztajny,... *many*—Solmany,... *ery*—Platery i wam podobni: Glogery, Steinkelery, Majery, Estrajchery, Tyzenhauzy, Butlary, Goltze i Many, że do was społeczeństwo czuje wstręt. Zginiecie więc z waszemi cudzoziemskiemi końcówkami, bo nam przewodzić będą nazwiska krajowe: Szlama Tłusty, Moszek Scyzoryk, Icyk Pistolet, Szaja Młynek i im podobni.

Jednocześnie ty ludu pamiętaj, że kierować tobą mają prawo tylko takie indywidua, które wylegitymują się z posiadania „końcówki“ przyjemnej *Niwie*.

Poczwarte—twierdzi *Niwa*—że kraj „tęskni“—„gorąco oczekuje“ — i — „bardzo potrzebuje“ powrotu ludzi z nazwiskami historycznemi, aby ci—„dźwigali gmach społeczny na swych barkach“.

Przedewszystkiem „tęsknota“ —i— „oczekiwanie“ nazbyt przypominają sielankową epokę: gry na gitarze i nankinowych spodni. „Tęsknotę“ więc możemy pominąć.

Kraj nie tęskni i nie czeka, bo ani kraj nie jest młodą kucharką, ani arystokracja — tęgo zbudowanym strażakiem. Kraj pracuje *unguibus et rostra* i na romanse niema czasu. A budowa społeczna?.. Ach! wydobywano z niej nieraz po cegiełce na własny użytek; nietylko nie podpierano, a przecież — stoi do dziś dnia.

Dajmy więc pokój „karjatydom“, ale raczej myślmy o tem: ażeby cement był dobry.

Do naszej czarnej polewki nie zapraszamy nikogo, ani odpędzamy. Kto łaskaw—siadaj i jedz. Kto masz dobrą wolę i gienjusz—wstawaj i pokazuj drogę. Kto służysz nam dobrze—jesteś miły i jesteś naszym arystokratą, bez względu na „końcówkę“. Ale ktobyś chciał prowadzić nas na manowce — żartuj zdrów!..

Niwa jest pobożna i „biegła w piśmie“. Pomimo to wzdycha do nazwisk historycznych i przez nogę traktuje ludzi nowych. A pamiętasz *Niwo*. co Chrystus

ZAPISY STASZYCA.

—*l*— Jedną z jasnych osobistości, wybitniejących na tle życia społecznego w bieżącem stuleciu u nas, jest Stanisław Staszyc, mąż stanu, uczony i filantrop.

Więcej odznaczający się szlachetną inicjatywą, sumienną wiedzą i znakomitą siłą woli, aniżeli talentem Staszyc, jeżeli nie wybitnieje w pierwszych szeregach dziejów literatury, to niemniej w charakterze rozumnego względnie do swego czasu filantropa bez wątpienia długo pamiętany będzie w myśl ewangelicznej zasady: „po czynach ich poznacie je“.

Filantrop Staszyc pozostanie więc długo.

Dwa jego poważne zapisy: towarzystwo hrubieszowskie i dom zarobkowy w Warszawie, długo świadczyć o nim będą potomności, a choćby w życiu rzeczywistym i ślad ich zaginął, na kartach historji naszej dobroczynności (a mamy się w tym kierunku z czem pochlubić) pozostanie niezatarty ślad jego czynów.

Dziwnem też wydaje się nam, iż tak niewielu dotąd krytyków i historyków znalazła ta strona działalności Staszyca, tem bardziej jeszcze, że dotąd, pomimo upłynięcia znacznej liczby dziesiątków lat, sprawy dobroczynnych jego zapisów nie są dokładnie uregulowane.

Tem przeto godniejszem jest, że Staszyc, a specjalnie filantropijna strona jego działalności, znalazła wyczerpującego monografistę w osobie p. Justyna Wojewódzkiego, autora kilku broszur i wielu dziennikarskich prac, dotyczących wogóle dobroczynności, a specjalnie domu zarobkowego przez Staszyca projektowanego, ostatnio zaś obszernego życiorysu autora „Ziemiorodztwa Karpat“.

O wszystkich tych pracach pana W. chcemy powiedzieć słów kilka.

Sprawą domu zarobkowego zajmuje się specjalnie autor w dwóch broszurach p. t. „Myśl Stanisława Staszyca itd.“ i „Kwestja domu zarobkowego w Warszawie“, z których druga jest uzupełnieniem i szerszem rozwinięciem pierwszej; towarzystwo hrubieszowskie znajduje szersze opracowanie w „Życiorysie Staszyca“.

Historja domu zarobkowego przedstawia sporo zawikłań; zapis, uczyniony w testamencie Staszyca w roku 1824, a przez radę administracyjną Królestwa zatwierdzony w r. 1826, wszedł w wykonanie dopiero w r. 1830 i to niezgodnie z myślą Staszyca, żądającego domu zarobkowego dla ubogich; założono bowiem dom pracy z charakterem karnym.

Z czasem, jak wiadomo, dom kary został zniesiony i fundusz Staszyca oczekuje nowego przeznaczenia.

Rzecz jest w tem, że powstaje ważna ze względu na inne obecnie niż przed laty pięćdziesięciu pojęcia ekonomiczne kwestja, co zrobić z zapisem, czy zastosować się z nim zupełnie do woli testatora, czy też odstąpić od niej i na rachunek funduszu zorganizować nową poważniejszej doniosłości i pilniejszą instytucję.

Pytanie to, na którem od lat kilku czy więcej tępiły się i tępią w doraźnej szermierce pióra dziennikarskie; napisano o tem dużo, bardzo dużo.

Trzeba jednak zaznaczyć, że p. Wojewódzki bardziej wyczerpująco niż ktokolwiek opracował rzecz, zbadał ją do gruntu, poznał szczegółowo koleje zapisu — i dlatego powinienby mieć tu głos do uwzględnienia.

Otóż p. W. żąda zastosowania się do woli Staszyca i w tem zgadza się w zasadzie z radą miejską dobroczynności publicznej, która obecnie na nowo rzecz podjęła; pan W. w szczegółach tylko różni się z radą i w tem bodaj że przyznawalibyśmy mu rację.

Co do samej zasady i my także zgodzić się winniśmy z p. Wojewódzkim i radą dobroczynności publicznej.

Wprawdzie szkoły fachowe i owe banki ludowe itd. itd. są bez zaprzeczenia potrzebne i gwałtowniej może aniżeli cokolwiek innego, tem nie mniej przecież, jeżeli jest fundusz na dom zarobkowy, nie możemy ani nie mamy prawa dysponować legatem, na rzecz bądź co bądź pożyteczną przeznaczonym.

Jeżeli bowiem szkoły i banki są potrzebne, potrzebnym jest także dom pracy dla ubogich.

Dowolność zresztą w dysponowaniu legatami doprowadza do takich, naprzykład, absurdów, jak założenie fabryki zabawek z funduszu staszycowskiego.

Przechodząc do sprawy towarzystwa rolniczego hrubieszowskiego, która to sprawa szeroko opracowaną jest w życiorysie Staszyca, rzecz ta, o charakterze zresztą cokolwiek utopijnym, weszła już w wykonanie i o ile to jest możebne, rozwija się pomyślnie.

Szczegółowiej więc pracą tą zajmować się nie będziemy, zaznaczywszy, że opublikowanie przez pana W. zasadniczych wiadomości o towarzystwie hrubieszowskiem jest ciekawe i pożyteczne tem bardziej, że instytucja ta mało o sobie daje znać ogółowi i nawet do pewnego stopnia otacza się tajemniczością.

To właśnie zamknięcie się w żółwiej skorupie jest wadliwą jej stroną, to właśnie powoduje brak nowszych w pracy pana W. o hrubieszowskiem towarzystwie danych.

Wogóle życiorys Staszyca, w którym znajdujemy te wiadomości, jest we wszystkich częściach skreślony wyczerpująco i zasługuje na uznanie; styl tylko, jak i w innych pracach pana W., jest trochę za ciężki.

Sprawa o otrucie.

W dniu wczorajszym drugi departament kryminalny warszawskiej izby sądowej wyrokował w sensacyjnej sprawie Franciszki Lisowej, oskarżonej o otrucie męża.

Akt oskarżenia zawierał w sobie następujące szczegóły:

W końcu stycznia roku zeszłego zmarł nagle we wsi Przywory włościanin, Jan Lis.

Po dokonaniu sekcji na trupie przekonano się z rozmaitych okoliczności, że denat otruty został fosforem.

Wprawdzie widocznych śladów obecności fosforu w trupie nie wykryto, wszelako brak ich dawał się tem objaśnić, iż fosfor nawet po tak krótkiem przebywaniu w ciele może ulotnić się prawie całkiem.

Z pomiędzy wezwanych świadków, Franciszek Lis opowiedział, iż brat jego niedługo po powrocie z wojska ożenił się z Franciszką Nowojewską i zamieszkał przy jej ojcu.

Wszelako po upływie krótkiego czasu, wskutek nieporozumienia między nim a żoną i teściem, Jan Lis rozstał się z żoną i przeniósł się na mieszkanie do brata.

Przyczyną tej waśni było głównie podejrzenie, jakie powziął Jan Lis względem swej żony, że pozostaje ona w miłosnych stosunkach ze Stefanem Rybką.

W przeddzień śmierci — opowiedział dalej świadek — Franciszka prosiła męża, ażeby do niej przyszedł.

Nazajutrz Jan udał się istotnie do niej.

Gdy tegoż dnia po południu świadek przybył z miasta do domu, zastał już brata z powrotem od żony, wielce chorego.

Dnia następnego Jan Lis wyzionął ducha.

Świadek dodał także, iż wydzieliny zmarłego wydawały pewne światło w ciemności i że pies i kury potruły się niemi.

Marjanna Lisowa zeznała, że szwagier wróciwszy od żony uczuł się tak chorym, że nawet ledwie mógł skosztować klusek.

Boleści, jakich zaraz doznał, powiększały się coraz bardziej.

Skarżył się on wtedy przed nią, iż żona częstowała go u siebie jakąś cuchnącą kaszą, która musiała być *czemś* przyprawioną.

Siostra zmarłego, zamieszkała przy bratowej, oznajmiła podczas uprzedniego badania, że Franciszka, po przybyciu męża, prosiła go o wyszukanie w studni jakiegoś przedmiotu, który tam wrzuciła przypadkiem.

Następnie, gdy mąż wyszedł ze studni, nic w niej nie znalazłszy, częstowała go kaszą, której sama jednak nie jadła.

Ojciec podsądnej i jeden ze świadków zeznali, iż jedli kaszę z tego samego garnczka i nie czuli w niej żadnego podejrzanego zapachu.

Podsądna do winy nie przyznała się wcale, Stefan zaś Rybka utrzymywał stanowczo, że z Franciszkową nie pozostawał w miłosnych stosunkach.

Na podstawie tego aktu oskarzenia, sąd okręgowy w Wieluniu uznał podsądną za winną rozmyślnego otrucia męża i skazał ją na pozbawienie wszelkich praw stanu i piętnaście lat do ciężkich robót w zakładach fabrycznych.

---

powiedział o robotnikach: którzy nad wieczorem przyszli do winnicy, a mimo to za cały dzień wzięli zapłatę?..

Nie koniec na tem.

Żyjemy w czasach, w których głos niepodległy, z uczciwego przekonania płynący, lecz — z czyjemiś doktrynami niezgodny, tytułuje się grzecznie: „wodą na młyn kapitalistów“. Z tego względu wypada wyraźniej scharakteryzować nasze stanowisko, co czynimy w następny sposób.

Protestujemy przeciw klasyfikowaniu obywateli według ich nazwisk, a nie według ich czynów.

Protestujemy przeciw „tęsknocie“ do osób z nazwiskami historycznemi, które mają jakoby stworzyć nam raj na ziemi. Bez nich bowiem dawaliśmy sobie radę w czasach najcięższych, więc—poradzimy i nadal.

Mimo to nie odpychamy ludzi z historycznemi nazwiskami od stanowisk poważnych, do zajęcia których posiadają oni pewne przymioty, ale żądamy, aby przedewszystkiem pokazali: czego chcą i co potrafią?

Cenimy wartość ludzi nie wedle ich herbów lub kapitałów, ale—*czynów* płynących z dużego rozumu, energji i uczciwych zasad. Zbutwiałe pretensje, jak i świeże karjerowiczostwo nie powstrzymają nas od mówienia prawdy.

Nakoniec boimy się zarówno ludzi uważających społeczeństwo za materjał do lepienia swoich rodowych ideałów, jak i za narzędzie do przeprowadzania osobistych interesów. Ale potrafimy uczcić każdą obywatelską zasługę, bez względu na „końcówkę“ jej autora.

Alarm podniesiony przez *Niwę* ma źródło w obawie, aby kapitał nie zawładnął całym krajem, nie zrobił go źródłem dochodu dla kilku czy kilkunastu jednostek. Obawa płonna. Nie wszystko kupić można, między zaś artykułami kupna są i takie, które, zamiast spodziewanego procentu, przynoszą tylko straty i kłopoty. To zaś jest bardzo złym interesem i prowadzi do bankructwa.

Nasza obawa ma bezporównania realniejsze podstawy. Gdyby strumyk teorji bijący dziś w *Niwie* rozlał się kiedy w wielką rzekę i cały kraj ogarnął, wówczas przyszłoby nam niejednokrotnie poświęcać ludzi zdolnych, dzielnych i prawych z „cudzoziemskiemi“ nazwiskami, dla czystej krwi — miernot. Wystąpiłyby też na jaw pretensje rodowe, które nas ongi tak ładnie uregulowały—i—walka klas, ras i wyznań.

Na czyj zaś młyn poszłaby taka woda?.. nie chcę przesądzać.

Ofiary na szlązaków stają się imponujące. To już nie sama Warszawa i nie sami ludzie bogaci przyjmują w nich udział. W pismach coraz częściej ukazują się składki drobne, sumy składane przez biura lub parafje, datki obywateli ziemskich i włościan.

Dla podobnego faktu pochwały już są nie na miejscu, on bowiem przestał być zwykłym objawem dobrego serca jednostek i wszedł w zakres tych zjawisk, które świadczą o żywotności i dojrzałości społeczeństwa.

Ludzie inicjatywy, ci których *Niwa* oczekuje z tęsknotą, powinniby cały proces, na który patrzymy dziś, wziąć mocno do serca. Pokazuje się, że ten ogół wiele może i zaczyna chcieć. Widać, że byle umiano się wziąć do rzeczy i byle cel był sympatyczny, ofiary popłyną szerokiem korytem i ożywią ziemię.

Miejmy nadzieję, że gdy biedni bracia nasi na Szlązku przetrwają czas najgorszy i pomoc dla nich stanie się zbyteczną, ofiarność ogółu zwróci się ku sprawom wewnętrznym, do jakich należą: szkoły rzemieślnicze, ochronki wiejskie, niższe szkoły rolnicze, systematyczne odczyty wieczorne dla rzemieślników w Warszawie, bezpłatne czytelnie po wsiach i inne tym podobne urządzenia, bez których kraj nasz z każdym rokiem wiele strat ponosi.

A jak pierwszy głos zachęcający do chrześcijańskiej cnoty miłosierdzia odezwał się w *Nowinach*, zwanych bezwyznaniowemi, tak może pierwszy grosz, na powyżej wymienione cele demokratyczne, złoży nam—*Niwa* tęskniąca tylko do historycznych nazwisk.

Nie byłbym chyba kronikarzem, gdybym po tylu kwestjach poważnych nie umieścił farsy. Ale co robić, kiedy i ona wchodzi w zakres historji tygodnia?..

Z powodu kagańców i obróż, z któremi odtąd psy obowiązane są chodzić po ulicach, pewien miłośnik tych czworonogów przysłał nam szereg psich bijografij w następnej treści.

Dżon — wyżeł angielski, piękny i łagodny, nosił cztery obroże, z których mu każdą ukradziono. Jako pieszczoch i domator, nie umiał zbyt szybko uciekać, z tego powodu złapany przez czyściciela i zabity w ciągu 24 godzin.

Azor—ponter. Nie chciał żadną miarą nosić kagańca, a gdy mu takowy włożono, począł wyrabiać na ulicy niesłychane awantury. Jako podejrzanego o wściekliznę, złapano go i zabito.

Dżok — mięszaniec odznaczający się siłą i przytomnością umysłu. W życiu swem zagryzł dwa psy wściekłe i ocalił życie wielu osobom. Ubrany w kaganiec i napadnięty przez psa wściekłego, uległ pokąsaniu i haniebnej śmierci.

Fipka — wyżlica. Pewnego dnia okazała jakiś szczególny niepokój. Pan, chcąc ją zawieść do weterynarza, przedewszystkiem ubrał ją w kaganiec i — został przez nią draśnięty w rękę. Ponieważ suka zapadła na wściekliznę, w domu więc trwoga o pana, któremu wypalono ogromną dziurę w ręku.

Współcześnie: *Kurta, Bryś i Burek*, psy wielkie i złe, któremi nikt się nie opiekuje, używają najzupełniejszej swobody, nie dlatego aby nosiły kagańce, lecz — że umieją prędko uciekać.

I gdzie tu sprawiedliwość!—woła w końcu miłośnik psów. *Bolesław Prus.*

Od wyroku tego apelowała podsądna i właśnie w dniu wczorajszym sprawę powyższą rozstrzygała izba sądowa.

Prokurator p. Wendrych czynił wnioski o potwierdzenie wyroku sądu okręgowego w Wieluniu.

Podsądnej bronił adwokat przysięgły, pan Kazimierz Jasiński.

Fakt samotrucia—według słów jego—niezostał dowiedziony, w ekspertyzie bowiem istnieje tylko przypuszczenie, że śmierć spowodowana została przez otrucie fosforem.

Co więcej, ponieważ szczegóły, na których głównie opierali się eksperci przy orzeczeniu, podane zostały przez osoby, dla których pożądaną byłoby rzeczą pozbawienie wdowy praw wszelkich, przeto ufać im całkiem niepodobna.

Przypuszczać raczej należy, iż nagła śmierć Lisa nastąpiła z przyczyny zapalenia żołądka, którego to zapalenia mógł się nabawić Lis, w skutek długiego przebywania w studni.

Przytem w sprawie tej nie można dopatrzeć związku między oskarżoną a problematycznym nader faktem otrucia.

Lis właściwie pokłócił się nie z nią lecz z teściem, stosunki między małżeństwem niecałkiem były zerwane, jak dowodzi tego naprzykład ta okoliczność, iż Lisowa prała mężowi koszule.

Stosunki bliższe między nią a Rybką nie zachodziły wcale, a tylko rozsiewano o tem plotki.

Na mocy tego prosił pan Jasiński o uchylenie wyroku sądu okręgowego.

Po postawieniu pytań i odbyciu obrady, izba sądowa potwierdziła wyrok sądu okręgowego.

śl.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wypracowane w ministerjum spraw wewnętrznych przepisy i regulamin dla telegrafów na drogach żelaznych przeszły w tych dniach pod zatwierdzenie władz wyższych. Dotąd nie było w tym względzie stałych norm, wskutek czego wynikały różne niedogodności. Zadaniem nowych przepisów jest ustanowić jednostajne w tej mierze zasady.

= Przy ministerjum komunikacji utworzona zostanie specjalna komisja sanitarna, która zwrócić ma szczególniej uwagę na stan sanitarny kolei żelaznych.

= Opublikowana obecnie decyzja komitetu do spraw Królestwa Polskiego o trybie pobierania przez skarb dochodu propinacyjnego w Królestwie stanowi, iż pobieranie owego dochodu na ziemiach włościańskich ma i nadal być normowanem podług przepisów dodatkowych do ustawy o trunkach z roku 1866 i wyjaśniające też przepisy decyzji komitetu do spraw Królestwa z roku 1873.

= Gazety petersburskie podają pogłoskę, iż w ministerjum sprawiedliwości powstał projekt zastąpienia obecnie w Królestwie polskiem istniejących praw o służbie cywilnej przez prawa ogólne obowiązujące w Cesarstwie.

= Z powodu częstych wypadków ucieczki więźniów z aresztów istniejących po wsiach i miasteczkach, zwłaszcza zaś w drodze do głównych więzień, spowodowanych niedbalstwem straży konwojującej, a często nawet przy pomocy ze strony tejże straży, główny zarząd więzień wydał osobnym cyrkularzem rozporządzenie obostrzenia kar za podobnego rodzaju przestępstwa. Dotąd strażnik szczególniej włościański za zaniedbanie i ucieczkę więźnia karany był aresztem nie większym nad dni 7 i tylko w wypadkach gdzie jawną była pomoc ze strony strażnika do ucieczki więźnia mógł być do odpowiedzialności sądowej pociągany. Obecnie tak areszt jak i wypadki oddawania pod sąd silnie obostrzone zostały.

= Jak wiadomo, podkomitet obywatelski wyraził życzenie urządzenia izby dezinfekcyjnej miejskiej i izb tegoż rodzaju przy wszystkich szpitalach. Otóż, zanim postulat w całości urzeczywistnionym zostanie, tymczasem choć w części życzeniu temu stanie się zadosyć. Mianowicie w dziecinnym szpitalu izraelskim przy ulicy Śliskiej urządzoną będzie izba dezinfekcyjna. Sprawa ta poruczoną została budowniczemu p. Arturowi Goeblowi. Cieszyć się trzeba nadzieją, że za przykładem tym pójdą i inne szpitale.

= Podobno poruszoną została obecnie kwestja wybudowania drugiego kościoła na Pradze. Przy rozległej przestrzeni, jaką zajmuje to przedmieście coraz więcej się zaludniające — jedyny i to na skraju położony maleńki kościołek istotnie nie wystarcza, szczególniej podczas niepogody przez ulice źle lub wcale niebrukowane dostać się do świątyni jest istnem niepodobieństwem.

= Ulica Marszałkowska i w r. b. będzie dalej brukowaną granitem norweskim.

= Profesor Ces. uniwersytetu warszawskiego, Babczyński, zatwierdzony został w obowiązkach dziekana wydziału fizyko-matematycznego, zaś prof. nadzwyczajny, Nikitski, mianowany został profesorem zwyczajnym.

= Konkurs na opróżnioną posadę ordynującego lekarza w oddziale chorób wewnętrznych szpitala Dzieciątka Jezus rozpisany został na dzień 18-ty lutego b. r.

= We wtorek, dnia 27-go b. m., o godzinie 6-tej i i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego, na którem dr Dudrewicz Leon mówić będzie z antropologji: o czaszkach sztucznie zniepodobnionych (*deformitates*).

= Egzamina kandydatów i kandydatek, zapisujących się na naukę do warszawskiego instytutu muzycznego na półrocze bieżące, ukończone zostaną w nadchodzący poniedziałek; kurs nauk w konserwatorjum rozpoczęty zostanie we czwartek.

= Przed kilku dniami bawił w Warszawie p. Edward Rontaler, b. wychowaniec szkoły głównej. a obecnie inspektor gimnazjum w Kiszyniewie. P. R. wraca z zagranicy, dokąd wydelegowany był przez ministerjum oświecenia w celach naukowych i gdzie w różnych bibliotekach udało mu się zebrać ważne materjały tyczące się filologji klasycznej. Od lat kilku p. R. należy do skrzętnych pracowników i niejeden już cenny przyczynek do skarbnicy nauki dorzucił, w pracach ogłoszonych tak w języku polskim jak i rosyjskim.

= **Z literatury.**

* W dniu jutrzejszym w południe wypowiedziany zostanie w resursie obywatelskiej pierwszy odczyt na korzyść warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

Mówić będzie p. Zygmunt Gloger „O obrzędach weselnych“.

P. Gl, znany z prac na polu archeologji, historji i etnografji, jest jednym z najlepszych znawców obchodów weselnych u ludu i pierwszy w dziele p. t. „Obchody weselne“, wydane pod pseudonimem Pruskiego, usystematyzował cały obszerny w tym kierunku materjał.

Odczyt p. Glogera powinien prawdziwe obudzić zajęcie.

* W tych dniach wyszła na widok publiczny rzecz dra Henryka Jasieńskiego, autora licznych rozpraw ekonomicznych i społecznych p. t. „Kobieta XIX wieku“.

Studjum to poważne domaga się statecznej krytyki.

* Mało pism zagranicznych odznacza się taką starannością w doborze artykułow i rycin, jak u nas *Biesiada literacka.*

Ostatni numer tego sympatycznego pisma zawiera dokończenie nowelki Juliena p. t. „Kolega Józef“ — „Listy z zakątka“ przez niestrudzonego J. I. Kraszewskiego, nader ciekawe wiadomości zatytułowane „z poza domu“ i kilka pięknych rycin doskonale odbitych

* Dwutomowa powieść znanego powieściopisarza angielskiego Henryka Wooda, p. t „*Anna Hereford*“, została przełożona na język polski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „[illegible] na prowincji“ pierwszy występ Marji Deryn[illegible] po powrocie z zagranicy.

W teatrze wielkim, zamiast zapowiedzianej „Żydówki“, usłyszymy dziś po raz trzeci „Hugonotów“.

* W poniedziałek odegrany znów zostanie dramat Hugona „Angelo Malipieri“ z Heleną Modrzejowską.

* Śpiewacy włoscy wykonają w nadchodzący wtorek „Fausta“.

* Komedja Elye-go (Asnyka) „Przyjaciele Hioba“, drukowana w *Bluszczu* z roku zeszłego, została przyjętą przez dyrekcję teatrów warszawskich do wystawienia na scenie teatru rozmaitości.

* Przebywająca obecnie w Como, rodaczka nasza panna Prylińska, uczennica *maestra* Panoffki, doznaje nader gorącego przyjęcia.

Pełna talentu śpiewaczka od miesiąca prawie dźwiga wyłącznie partję Walentyny w „Hugonotach“, jednając sobie gorącą sympatję włoskiej publiczności.

Mamy przed sobą miejscowy organ, który rozbiera szczegółowo grę i śpiew artystki i oddaje jej zasłużone pochwały.

* Koncert p. Essipow, zapowiedziany na dzień jutrzejszy, nie przyjdzie do skutku.

Pani E. została bowiem w drodze telegraficznej wezwaną do stawienia się w terminie w Paryżu na koncert Pasdeloup'a.

W Warszawie grać będzie w połowie marca.

* W koncercie p. Horbowskiego przyjmie udział amatorka, p. Sierzputowska, uczennica koncertanta, obdarzona pięknym altowym głosem.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 1 z południa, otwartą została wystawa obrazów starych.

Dochód z biletów wejścia przeznaczony został na ochronę przy ulicy Hożej.

JW. Jenerał-Gubernator hr Kotzebue zwiedzić raczył pierwszy wystawę.

= „Kalendarz handlowy“ na rok bieżący wyszedł w tych dniach z pod prasy.

Dział informacyjny kalendarza, w zakresie mianowicie rzeczy handlowych lub z handlem w związku będących, opracowany jest dość obszernie i w porównaniu z poprzedniemi latami tegoż wydawnictwa starannie.

Dla osób nawet niefachowych, streszczenie przepisów pocztowych, telegraficznych i kolejowych, oraz wiadomość co do opłat taryfowych za przewóz korespondencyj, ładunków i pasażerów, informacje co do wnoszenia podatków i t. p., nadaje kalendarzowi handlowemu wartość pożytecznego podręcznika.

= Dostawa węgla.

W dniu 22 b. m. z Sosnowic, Dąbrowy i Granicy wysłano 425 wagonów węgla, a mianowicie: do Zawiercia 11, do Piotrkowa 7, do Koluszek dla Łodzi 80, do stacyj kolei bydgoskiej 53, do Warszawy 150 i do innych stacyj drogi żelaznej wiedeńskiej 124.

W dniu 23-cim b. m. przybyło do Warszawy 178 wagonów, w tej liczbie: dla m. Warszawy 111, dla dróg prawego brzegu Wisły 48 i dla kolei wiedeńskiej 19.

Tegoż dnia ze składów kolei sprzedano 436 osobom 2003 pudów węgla.

= Od pewnego czasu cena żelaza u nas podniosła się znacznie, po nad zwykłą normę.

Powodem tego ma być brak zupełny tego metalu za granicą, a mianowicie w Anglji i w Niemczech.

Agenci rozmaitych znacznych firm przemysłowych zagranicznych skrzętnie wywiadują się o zapasach żelaza będących do zbycia w Cesarstwie i skwapliwie zakupują je o ile tylko jest do nabycia.

Niektóre koleje, mające zapasy starych, wyszłych z użycia szyn żelaznych, jeszcze kilka miesięcy temu sprzedawały je po cenie 38 kopiejek za pud — dziś znajdują się już nabywcy ofiarujący chętnie o 26 kopiejek więcej.

Tak znaczne podniesienie ceny tego artykułu i wzmagający się wywóz za granicę kraję może budzić obawę, aby i nam samym w mniej lub więcej odległej przyszłości nie zabrakło żelaza, jeżeli równomiernie z zapotrzebowaniami nie powiększy się eksploatacja rudy żelaznej w kopalniach krajowych.

= Porządki w teatrze rozmaitości.

Przy zamianie starych krzeseł wyścielanych na obecne wyplatane w teatrze rozmaitości, urządzono 40 nowych krzeseł, wskutek czego dochód za bilety powiększył się o rs. 40.

Tym sposobem teatr rozmaitości przy zajęciu wszystkich miejsc przynosi obecnie około 600 rubli za przedstawienie.

Letnią porą w teatrze pomienionym mają się dokonać różne jeszcze ulepszenia i restauracje.

= Nowo założone biuro posłańców publicznych zdaje się nie rozumieć swego zadania.

Przypuszczać bowiem należy, iż winno służyć ono ku wygodzie publicznej — tymczasem zaś staje się sprawcą mnóstwa omyłek i kłopotów.

Biuro to bowiem nie ogłosiło dotąd ani wykazu miejsc, w których ustawiono „niebieskich“, ani taksy za kursa odbywane przez jego oficjalistów.

„Niebiescy“ żądają więcej od „czerwonych“, ale na jakiej zasadzie, tego dotąd nikt domyślić się nie zdoła.

Jawność przedewszystkiem!

Dobrą być może tajemnica—ale nie w... prowadzeniu biura posłańców, choćby ubranych w nowe buty i świeżą z igły liberję!

= Prowincjonalne miasta i miasteczka starają się wedle możności o zbieranie funduszów na rzecz szlązaków.

Oprócz balu, jaki odbyć się ma na ten cel w Kutnie, donoszą nam, że i w Lublinie w dniu 4-tym lutego danem będzie przedstawienie amatorskie, nazajutrz zaś zabawa tańcująca.

Toż samo widowisko powtórzonem zostanie na cele dobroczynne miejscowe.

= Dobrą myśl rzuca *Gazeta lubelska.*

Idzie tu o zużytkowanie flaszeczek pozostających po lekarstwach w domach prywatych.

Flaszeczki marnują się na próżno.

Możnaby je przesyłać de szpitali, którymby się to bardzo przydało i ujęło znacznego kosztu.

Rzecz drobna, ale godna uwagi.

= Osobliwszy jubileusz!

Pewna młodziutka, od lat dwóch dopiero zamężna gospodyni, niedawno po raz już dwudziesty i piąty (!!!) zmieniła służącą.

Dowcipny małżonek obchodził tę dwudziestą piątą

służącą jako jubileusz domowy, sprosiwszy na ten obchód, ku niemałej niespodziance i zakłopotaniu pani, wszystkich swoich przyjaciół...

= Akt zejścia.

W pewnej gminie pisarz wiejski, wystawiając akt zejścia, tak się wyraził:

„Pozwolono pochować zwłoki niejakiego Wojciecha Pieprza, mężczyzny, zmarłego po przeżyciu miesiąca, bez zajęcia, bezżennego“.

= Przy nauce.

— No, mój Teosiu—upomina guwerner ucznia—jeżeli nie będziesz się chciał uczyć, to czemże zostaniesz?

— Guwernerem — odpowiada malec — a wtedy uczniowie będą się za mnie uczyli...

= Protestacja.

Złodziej zakradł się do garderoby z zamiarem zabrania kapelusza...

Już go miał w ręku, gdy nadszedł właściciel kapelusza...

Złodziej nie tracąc przytomności odzywa się:

— Mój panie, mamy jednaką głowę.

— Przepraszam — odpowiada zagadnięty biorąc kapelusz—ja mam swoją głowę dla siebie...

= **Wypadki.**

* Na Nowosenatorskiej, stróż domu pod nr 6, Adolf Z. zatrzymał kobietę Marję Sz., 67 lat liczącą, która niosła nowonarodzone dziecię z zamiarem podrzucenia go.

Kobietę aresztowano i odpowiednie śledztwo rozpoczęto.

Dziecię odesłano do domu podrzutków.

* Rozwożący butelki, Stanisław T., na ulicy Chłodnej, uderzył dyszlem handlującą Chaję K.

Kobieta ta, padając na bruk, złamała nogę.

* Na Rybakach, pod nr 22, zapaliły się w kominie sadze.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* W jednem z mieszkań w domu pod nr. 7 przy ulicy Gęsiej, od zbyt mocnego ognia w piecu, zapaliła się drewniana ściana.

Ogień ugasili kominiarze straży ogniowej.

Straty nieznaczne.

* Józef R., na ulicy Ogrodowej, najechał na wysiadającego z sanek Pawła D. i skaleczył go w lewą nogę.

* Dziś rano włościanin z gminy Brudno, Jan S., na placu Teatralnym, najechał na Anielę K., uderzył ją dyszlem, przewrócił i lekko skaleczył.

* Ferdynand F., flisak, odebrał sobie życie przez zażycie trucizny.

Według zeznania żony, trucizną był kwas siarczany. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Sabina Okoń rs. 1 i paczka z ubraniem; Juljan Imrot z Wilhowa rs. 3; zgromadzenie malarzy pokojowych rs. 10 kop. 40; J. R. rs. 3; A. B. rs. 3; M. J. rs. 1; D. R. rs. 3; Marja H. z gubernji mińskiej rs. 10; A. M. rs. 3; J. K. rs. 5; K. rs. 1; pracownicy drukarni Banku polskiego rs. 20 kop. 74, z tych rs. 10 kop. 74 na szlązaków, a rs. 10 na dotkniętych głodem w gubernji kieleckiej; B. M. z S. rs. 1 kop. 90; Bolesław R. rs. 1; z Petersburga od Stasia i Zosi W. rs. 6; Tadeusz Łapiński rs. 2; E. A. kop. 33; z cukierni F. Wagnera A. W. kop. 30; J. M. kop. 10; B. G. kop. 10; Levi kop. 7 i pół; parobek kop. 30; M. G. kop. 10; S. G. kop. 10; Tomasz kop. 10; Władzio kop. 6; Jan H. rs. 15.

Złożyli również z Petersburga Stasia i Zosia W. rs. 10; Henryk Rymgajłło rs. 10; Wojciech Poławski ze znalezionych część kop. 90; od pasażerów, którzy rozdarli palto w omnibusie nr 22 kop. 30; ks. Skaczkowski Jan kop. 50 dla najbiedniejszych do uznania redakcji Kazimierz S., uczeń klasy 3-ej.

Stanisław Chwat uczeń gimnazjum i L. M. szynelki dla potrzebującego ucznia. Ludwik i Kalikst Paproccy w miejsce noworocznych powinszowań rs. 2 na dotkniętych klęską wylewem mieszkańców sandomierskiej doliny.

Okulary, znalezione d. 23 b. m. na Krakowskiem-Przedmieściu, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Nekrologja.

† Dnia 26 stycznia, w poniedziałek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 tej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Chmielewskiego,** obywatela ziemskiego, odprawioną będzie wotywa żałobna za jego duszę, na którą pozostała wdowa zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —1582—

† W niedzielę, dnia 25 stycznia, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Agnieszki z Rządców **Plito,** w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1576—

† W poniedziałek, dnia 26 stycznia, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zuzanny **Simmler** i Jadwigi z Simmlerów **Sawickiej,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1654—

† W poniedziałek, dnia 26 stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Arnd,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1721—

† Dnia 26 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Lipskich **Prądzyńskiej,** odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1720—

† Ś. p. Wiktor **Łodziński,** b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 22 stycznia r. b. Pozostała żona, syn i córki zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Siennej nr 35, o godzinie **11-ej** zrana, dnia 25 b. m., na cmentarz powązkowski. —1737—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go stycznia. — Dzisiaj odbył się w Wersalu pogrzeb Juljusza Favra.

× **Paryż** 22-go stycznia.—Wydatki na robotników i wozy dla uprzątnięcia śniegu z ulic miasta wyniosły tej zimy 1,173,600 franków.

× **Paryż** 22-go stycznia.—Najnowszy dramat Erckmana-Chatriana „Alzacja“, jeżeli nie otrzyma prawa wystawienia na scenie paryskiej, przedstawiony zostanie w przeróbce angielskiej na scenie londyńskiej.

× **Paryż** 21-go stycznia.—Na ulicy Myrrha, w domu nr 26, zawaliło się pierwsze piętro. Gruzami zasypaną została kobieta i dwoje młodych dzieci. Po usilnych staraniach zdołano wydobyć ofiary katastrofy. Młodsze dziecię było zabite. Matkę i drugie dziecię, ciężko potłuczonych, odesłano do szpitala.

× **Paryż** 22-go stycznia.—Morderca Prévost, były sierżant policji, został ścięty.

× **Béziers** 22-go stycznia.—Stolarze galanteryjni porzucili robotę, żądając przywrócenia taryfy dawniejszej, którą majstrzy obniżyli o 10%.

× **Angoulême** 22-go stycznia. — W tych dniach nastąpiła druga eksplozja w prochowni narodowej; dwóch robotników poniosło tak ciężkie uszkodzenia, iż w parę godzin wyzionęli ducha.

× **Rzym** 22-go stycznia.—Zakon benedyktynów obchodzić będzie w tym roku 1400-letni jubileusz urodzenia założyciela swego zakonu, św. Benedykta z Nursji; uroczystość tego jubileuszu święconą będzie w dniach 4, 5 i 6 kwietnia we wszystkich klasztorach benedyktynów.

× **Rzym** 22-go stycznia.—Wkrótce odbędą się tu zaślubiny Garibaldiego z „donną Francescą“.

× **Neapol** 22-go stycznia.—Profesor Nordenskjöld zapowiada swoje przybycie na 15-go lutego, jeżeli panujące na morzu Czerwonem wiatry północne nie staną zbytnio „Vedze“, która mała posiada siłę parową, na przeszkodzie.

× **Londyn** 22-go stycznia.—*Pall Mall Gazette* podaje depeszę z Rzymu pod dniem 20 b. m.: Papież nie opuszcza łóżka; cierpi on na katar i rozdrażnienie nerwowe.

× **Wiedeń** 22-go stycznia. — Od kilku dni bawi tu brat ex-khedywa, Halim-pasza.

× **Adrjanopol** 22-go stycznia.— Wysełanie pociągów kolei żelaznej adrjanopolskiej i salonickiej wskutek zawiei śnieżnej musiano wstrzymać.

× **Petersburg** 23-go stycznia. — Gazeta *Słowo* dostała trzecie ostrzężenie i zawieszoną została na trzy miesiące.

× **Moskwa** 22-go stycznia. — Projektują urządzenie tu w roku 1881 kongresu gospodarczego.

× **Saratow** 22-go stycznia.—W roku bieżącym urządzoną tu będzie wystawa rolnicza.

Przegląd polityczny.

Angielskie dzienniki stronnictwa konserwatywnego zajmują się teraz żywo Afghanistanem i polityką rządową w Azji środkowej; z niektórych powodów wnioskują one, że lord Beaconsfield porzucił myśl przywłaszczenia Anglji afghańskich prowincyj i poprzestania na „koretycznej“ granicy; obecnie zaś przemyśliwa nad tem, w jaki sposób najłatwiej dałoby się z zajętych pozycyj wycofać armję z honorem. W depeszy *Daily News*, otrzymanej z Lahory pod datą 19 b. m., znajdujemy wiadomość, jakoby wkrótce miała być uorganizowaną nowa prowincja graniczna, która objąć ma ewentualnie część wąwozu Kajberskiego i Kurumskiej doliny, od wschodu zaś część Scindu i Indusu.

Doniesienia te popierają niejako wyżej wspomniane domysły konserwatywnych organów londyńskiej prasy.

Wszelako po potrójnej kampanji w celu podbicia Afghanistanu i zatłumienia rokoszu, stanęli anglicy teraz na rozstajnej drodze: nie wiedzą sami dobrze, co począć, co postanowić na przyszłość i w jaki sposób przyszłość tę zabezpieczyć.

O zupełnem wcieleniu Afghanistanu do Indji, o aneksji tego kraju mowy być chyba nie może. Achmed-Szach, założyciel dynastji durańskiej, bardzo słusznie powiadał, że Afghanistan jest ulem bez miodu.

Praktyczni i przezorni anglicy nie zechcą narazić się na ukłucia złośliwych pszczół afghańskich bez wszelkich korzyści dla siebie; miodu nie dostaną, bo go niema. Nagie, skaliste góry, ludność na poły dzika jeszcze, barbarzyńska, nie bardzo zachęcają do misji cywilizacyjnej, która się niczem teraz przynajmniej opłacić nie może. Całe dochody przypuszczalne wystarczą zaledwie na koszta administracji tego kraju—ale skoro raz już poświęcono tyle ofiar i trudów, to za nie należałoby przynajmniej oprzeć się w Kandabarze i zabezpieczyć od wszelkich możliwych ewentualności na przyszłość.

Wiele politycznych względów przemawia też za tym projektem, który prawdopodobnie uzyska aprobatę rządu angielskiego.

Oprócz Rosji, która z konieczności baczne oko mieć musi na wszystko, co się w Azji środkowej dzieje, niemniej gorliwie interesuje się Persja wszelkiemi zmianami. W Teheranie krzyżują się też dzisiaj nici rosyjskiej i angielskiej dyplomacji, szach rozumieć to powinien dobrze, iż od równowagi politycznej jego postanowień zależy też po części własna jego egzystencja. Nasr-eddin nie chce być wszelako nieprzygotowanym na to, co przyszłość przynieść może, ma on też swoją dyplomację i taktykę. Ni ztąd, ni zowąd np. zachciało mu się odbyć pielgrzymkę do grobu Imana Rizy w Meszhedzie i ma tam podążyć z 10,000 pielgrzymów.

Dziwna rzecz, że ten szach, który za pobytu swego w Europie najmniej może okazywał szyickiej powściągliwości w marnościach tego świata, nagle znabożniał do tego stopnia, że aż w świętą pielgrzymkę się wybiera i to w otoczeniu tak licznych pokutników. O właściwym celu tej pokuty dowiemy się zapewne w ciągu kilku przyszłych miesięcy, to pewna wszelako, iż z wiosną gotują się w Azji środkowej bardzo poważne i ciekawe wypadki, które najbliżej Anglię obchodzić mogą.

Z dziedziny polityki europejskiej nie mamy nic ważniejszego do zanotowania. Wspomnieć jednako wypada, iż telegram z Madrytu przyniósł wiadomość o przyjęciu przez izbę deputowanych projektu zniesienia niewolnictwa 230-ma głosami przeciw 10. Jakeśmy wczoraj przypuszczali, minister spraw zewnętrznych gabinetu madryckiego, Toreno, został wybrany prezesem izby na miejsce zmarłego Ayali.

We wtorek rozpoczęły się na nowo posiedzenia parlamentu belgijskiego w obecności wszystkich ministrów. Na porządku dziennym stanęła przed innemi kwestja budżetu na cele oświaty publicznej; poda ona zapewne nie jedną jeszcze sposobność do namiętnych starć pomiędzy liberalistami a ultramontanami.

We środę rozpoczął znów swe czynności parlament rumuński; minister finansów odczytał posłanie księcia do izby i przedłożył projekt ustawy, zrewidowanej przez senat, o odkupieniu kolei żelaznych w kraju.

Z obliczeń dochodów państwowych w roku zeszłym okazało się, że rząd zdołał oszczędzić przewyżkę jednego miljona franków.

Ze Sofii donoszą do *Pester Lloyda*, iż w czasie nieobecności ks. Aleksandra Battenberskiego, który wybiera się w odwiedziny do Petersburga, prezes ministrów Clement zastępować go będzie w rządzie.

W okolicy Szumli pojawiły się znowu uzbrojone bandy muzułmańskie.

Podobno książę zwierzył się ze swych zamiarów ojcu, a ten dał o nich znać do Petersburga, gdzie wszelako postanowiono namawiać księcia do wytrwania na stanowisku i przecierpienia jeszcze przez pewien czas przykrości rządu.

W braku poważniejszego materjału politycznego *Pol. Cor.* przynosi wiadomość o małej nieprzyjemności, jaka spotkała posła włoskiego przy dworze sułtańskim, hr. Cortiego. Oto sułtan ofiarował mu konia rzekomo najczystszej rasy arabskiej; po przyprowadzeniu rumaka do stajni, objawiła się natychmiast u niego choroba nieuleczalna. Przywołany weterynarz podarunek sułtański ocenił na 10 tureckich liwrów! Hr. Corti tedy zastanawia się nad tem, kto w tej sprawie został oszukany, on czy sułtan, który przecież tak drogocennych podarunków nie ofiarowywałby przedstawicielowi obcego mocarstwa. Jest nadzieja, że do wojny z tego wypadku między Portą a Włochami nie przyjdzie.

Telegramy.

Praga 23-go. — Policja odbyła liczne rewizje celem wykrycia spólników nihilistów; przedewszystkiem u subjekta Franciszka Stepana, u którego skonfiskowano wiele książek treści socjalistycznej i rewolwer. U niektórych socjalistów skonfiskowano broszury socjalistyczne w języku czeskim, wydane w Budapeszcie i Ameryce.

Konstantynopol 23-go. — W sferach dyplomatycznych zapewniają, że exposé barona Haymerle co do sprawy okupacji bośniackiej wywarły na Portę wra-

żenie przygnębiające. Layard doniósł o tem rządowi angielskiemu.

Londyn 23-go. — Podczas demonstracyj liberalnych w Birmingham i Wakefield nie podniesiono nic nowego. Harcourt wyrażał się ironicznie, Bright patetycznie i jednostronnie, Chamberlain bojaźliwie i cierpko. Wszyscy omawiali politykę Anglji bez względu na inne państwa Europy. Niema widoków, ażeby Egipt koleje państwowe sprzedał lub wydzierżawił.

Praga 23-go. — Dziennik praski *Politik* sądzi, że przyszłym ministrem oświaty w Austro-Węgrzech zostanie baron Gödel.

Wiedeń 23-go. — Dzisiejsza *Deutsche Zeitung* zamieszcza następujący telegram z Teheranu: Dnia 12 grudnia r. z. podpisano tu traktat pomiędzy Rosją a chanem Chiwy, w którym przyznanem zostaje Rosji prawo wysyłania okrętów wojennych od jeziora Aralskiego wzdłuż Amudary aż do Kerczi, celem wylądowywania tam wojsk z prowiantem wojennym przeciw turkomanom.

Sofia 23-go. — Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski własnoręcznem pismem zaprosić raczył księcia Aleksandra bulgarskiego do Petersburga na uroczystość jubileuszową. Okręt oczekiwać będzie księcia w Warnie.

Wiedeń 23-go.—Donoszą z półurzędowych źródeł, że w miejsce ks. Langenaua, ambasadora austryjackiego w Petersburga, mianowany zostanie ks. Kalnoky, dotychczasowy poseł w Kopenhadze.

New-York 24-go. — Fuzjoniści państwa Maine utrzymują w mocy swą organizację. W Maine tymczasowo istnieje rząd podwójny. Ustawodawstwo republikańskie stoi pod ochroną władzy zbrojnej. Wybory do senatu w Missisipi i Luizyanie wypadły w duchu demokratycznym.

Paryż 24-go. — Ambasadorem rzeczypospolitej w Watykanie zostaje na pewno Desprez, dyrektor w ministerjum spraw zagranicznych. Bourre mianowanym zostaje ambasadorem w Pekinie.

Paryż 23-go. — Zniewaga wyrządzona kapitanowi Reinhart w Tonkinie w Indjach (na półwyspie anamskim), ma być pomszczoną w ten sposób, że eskadra komendanta Duperre otrzymała rozkazy żądania zadośćuczynienia.

Berlin 24-go.— Projekt przekazowy komisji rady związkowej co do zmiany ustawy wojskowej w Niemczech postanawia oprócz podobnych we wczorajszych telegramach szczegółów, również, aby stan pokojowy wojska z początkiem kwietnia 1881 roku do końca marca 1888 roku wynosił 1% całego ogółu ludności, przez co obecny stan armji powiększa się z 401,000 na 427,250. Żołnierze, składający rezerwę uzupełniającą 1-ej klasy, mają być w czasie pokoju powoływani do ćwiczeń. Ci, ktorzy już odbyli ćwiczenia, mają w czasie całkowitego trwania ich obowiązku co do rezerwy uzupełniającej, pozostać w klasie 1-ej tej rezerwy. Obowiązek ćwiczeń rozciąga się na 4 serje, z których 2 trwają po 8 tygodni, a 2 ostatnie nie krócej jak dwa tygodnie.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 23-go. — Sytuacja w Afghanistanie jest znowu bardzo krytyczna i obawiać się należy lada chwila powstania. Mahomed Jan jest bardzo popularny, a wojska jego, liczące 25,000 ludzi, oddalone są od Kabulu o 50 mil i w każdej chwili gotowe są do wymarszu. Mahomed liczyć może na poparcie 20,000 lugmanów, jakoteż innych plemion. Cała ludność afghańska jest niezadowolona z anglików z powodu ich niejasnej polityki. Nowy, silniejszy jeszcze napad na Scherpur jest pewny.

Paryż 23-go. — *Figaro* cytuje wyrażenie się książąt orleańskich, według którego książęta pochwalają poglądy Hervego przechowujące tradycje liberalne, potępiają 16 maja i poczuwają się do obowiązku służenia uczciwie rzeczypospolitej. Hr. Paryża pisze: „Orleaniści nie powinni w żadnym razie popierać cesarstwa lub oddawać mu pierwszeństwo przed rzecząpospolitą“.

Rzym 23-go. — Prezes izby Farini i wielu deputowanych odrzuciło na zebraniu poselskiem wniosek 12 deputowanych z lewicy, ale Minghetti'emu, z powodu mowy mianej dnia 8 b. m. w Associazione Constituzionale w Neapolu, udzielono napomnienie.

ZADANIE.

Posiada mnie głowa i nogi mnie mają,
Lecz serce, wątroba wcale mnie nie znają;
Gdy jestem maleńkie, to i ja mam głowę,
A skoro urosnę, zginam się w połowę.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

Adam Mickiewicz—Kurhanek Maryli.

Wyrazy: 1) Alaryk; 2) Diu; 3) Amour; 4) mnich; 5) Mandana; 6) Ilmen; 7) celtowie; 8) kasownik; 9) islamizm; 10) Eubea; 11) Wejmer; 12) Innocenty; 13) Czystopol; 13) Zaleski.

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie: panie: Teodozja Ankiewicz, Zofja Pik; panowie: Marceli Palemon Magnuski, Michał Flatau, A. Gawryłow, Seweryn Boruta, Paw. Goldman Teofil F.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 15 stycznia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
27a	Sienna	Wójcicka	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
7	Młynarska	Modrzejewska	Suchotnica, mąż w szpitalu, dz dr. 2.
25	Ogrodowa	Domańska	Wdowa, dzieci dr. 4.
25	Wronia	Korpal Ludw.	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
9	Nowowiejs.	Grzybowski	Wdowiec, dzieci dr. 3.
58	Solec	Myszewski W.	Chronicznie chory, żona sparaliżowana.
273/4	Praga	Galińska Fr.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
399	Praga	Nowakowska	Sparaliżowana.
6	Fabryczna	Herszkiewicz	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 2.
6	Zajęcza	Robe Sebast.	Żona chora od dawna, dzieci drobnych 3.
23	Nowe Mias.	Zabistowska	Wdowa, dzieci dr. 4.
16	Brzozowa	Szmungowska	Wdowa słabowita, dz. dr. 4.
12	Smocza	Kosińska M.	Mąż i żona kalecy, dz. dr. 3.
2	Bugaj	Słabek Marja	Wdowa, dzieci dr. 3.
55	Nowolipie	Borowska J.	Sparaliżowana.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Pan J. Wiśniewski* zechce się po stosowne objaśnienie zgłosić do redakcji naszego pisma.

— Pod wrażeniem przyjemnych wspomnień kreślę słowa niniejsze, w zamiarze publicznego podziękowania panu ***Migasińskiemu,*** utrzymującemu restaurację w hotelu Saskim. Chwila uroczysta obchodu imienin, zgromadziwszy grono przyjaciół za stołem uczty, na cześć jubilata wyprawionej, upamiętniła się nam tem więcej, iż obok przyjemnej pogawędki znaleźliśmy zastawę wyborną, potrawy nader smaczne, ceny przystępne, usługę należytą i piwnicę, jak o tem przekonaliśmy się wszyscy, zaopatrzoną w gatunki wyśmienitych i zdrowych napojów. Wywiązanie się p. Migasińskiego tak uczciwe i wytworne z zamówionej u tegoż biesiady zniewala mnie w imieniu przyjaciół szczere i publiczne oddać mu uznanie. — *Z. O.*

—1729—

O ARTURZE.

Ulica BIELAŃSKA (hotel Paryski) Nr 9.

Jestem ze wsi—stanąłem w Paryskim hotelu;
A chociaż dalszą podróż miałem już na celu,
Gdym usłyszał, że dzisiaj będzie ***Maskarada***
Pozostałem.
Lecz ubrać świeżo się wypada.
A ja tylko w podróżnym jestem tu ubiorze,
—„Na to się u nas łatwo bardzo radzić może“
Rzekł gospodarz—i powiódł na dół do ***Artura,***
Który mnie od stóp do głów oblókł w nowe pióra
Wszak szyk mam garderobę? I wdzięczen mu szczerze,
Bo robi eleganckо—i z ceną jest w mierze;
Kto chce przeto mieć suknię i tanią i pańską,
Niechaj się na ulicę wybierze ***Bielańską;***
Tam dzielnego w swym fachu niech wezwie Artura,
A będzie w jego stroju i szyk i figura.

***

— Bezwzględna konkurencja stara się różnemi drogami szkodzić *Zakładowi Rękodzielniczemu,* przy placu Zielonym. Lecz sumienna jego praca, po sześcioletniem istnieniu, zanadto jest znana, a jako dowód **743** uczennic byłych w Zakładzie.

—27080—2—3—

— DO KOBIET. Zdrowy pokarm, to podstawa życia. Dać go może tylko umiejętna kuchnia.
Trzeba się uczyć gotować. —559—1—6—

— ***Wszelkie ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego“ i innych pism warszawskich, prowincjonalnych, rosyjskich i zagranicznych*** przyjmuje i wykonywa ***po cenach redakcyjnych*** rychło i punktualnie ***koncesjonowana przez władzę i upoważniona przez redakcje wszystkich pism***

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ
RAJCHMAN i FRENDLER,
w Warszawie, Senatorska 22, I-e piętro.

—26229—5—9—

Wyborne cygara
pod nazwą ***hawana obstalunkowe nr 1 w cenie rs. 6, hawana obstalunkowe nr 2 w cenie rs. 5, hawana obstalunkowe nr 3 w cenie rs. 4 i hawana Kosmopotil w cenie rs. 3*** za 100 sztuk pakowane po 100, 50, 25 i 10 polecają

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI
w hotelu Europejskim
w Warszawie Krakowskie-Przedmieście.

—27438—5—6

— Konsultacja dentystyczna przy ulicy Leszno nr 7, otwarta codziennie od godz. 9 do 11 i od 4 do 6 wieczorem. Wejście kop. 25, zęby sztuczne po rs. 2.

—1674—1—6

— Z powodu mylnego wskazania adresu w kalendarzach, ***adwokat przysięgły,*** rad. st. ***Ksawery Krysiński,*** b. starszy pisarz Rządzącego Senatu, ma zaszczyt donieść, że kancelarja jego istnieje przy ulicy Długiej pod nr 25, nr 3 mieszkania i że przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich instancyj sądowych. —1310—3—3

— ***Bronisław Dreżewski,*** lekarz-dentysta, powrócił do Kalisza. —1361—3—3

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy ***ch. sekretne,*** jak również ***niemoc*** miejscową lub ogólną wskutek takowych. *Róg placu św. Aleksandra i ulicy Mokotowskiej nr 23.*

—27497—5—6—

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w miesiącu grudniu 1879 roku, za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

	rs.	kop.
1. Górski Stanisław, Dobiesławice, powiat pinczowski	35	—
2. Dunowicz i Rałyn, Grajewo, powiat szczuczyński	829	50
3. Mikułowski Jan, Bąków, powiat opoczyński	2,483	—
4. Koperczyński Franciszek, Karwosieki, powiat lipnowski . . .	12,511	—
5. Biernawski Jan, Zychorzyn, powiat opoczyński	1,629	46
6. Suchorski Stanisław, Chwalencin, powiat kaliski	197	—
7. Dobrzański Bolesław, Kornacice, powiat opatowski	188	94
8. Czarnowski Sylwin, Kijanka, powiat iłżecki	1,527	—
9. Trzebiński Józef, Miławczyce, powiat pinczowski	807	—
10. Jakacki Gustaw, Małenczyn, powiat radomski	1,862	—
11. Makomaski Felicjan, Strzałków, powiat mławski	352	64
Łącznie . . .	22,422	54

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

	rs.	kop.
12. Goldberg Moszek, Opole, powiat nowo-aleksandryjski	22	80
13. Markiewicz Dawid, Skroda mała, powiat szczuczyński	86	—
14. Piechowski Witold, Warszawa .	26	40
Łącznie	135	20
Ogółem wypłacono w m-cu grudniu r. b.	22,557	74

Warszawa dnia 13 stycznia 1880 roku.
Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor.“
Członek komitetu nadzorczego,
Stefan Wiszniewski.
Jeneralna reprezentacja,
1—1—1394— *Edward Epstein i Goldberg.*

Porównanie dochodu za m. grudzień 1879 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	101,980	kop.	55½
„ towarów	rs.	591,384	kop.	73
Różne dochody	rs.	36,345	kop.	27
razem	rs.	529,710	kop.	55½
W m. grudniu 1878 r. było dochodu	rs.	512 808	kop.	51½
Zatem w m. grudniu 1879 r. więcej	rs.	16,902	kop.	4
Od początku stycznia do końca m-ca grudnia 1879 r. dochód wynosił . . .	rs.	6,564,439	kop.	5½
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	5 993,544	kop.	20½
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	570,894	kop.	85

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	20,209	kop.	79½
„ towarów	rs.	54,404	kop.	63
Różne dochody	rs.	14,899	kop.	45
razem	rs.	89,513	kop.	87½
W m. grudniu 1878 było dochodu.	rs.	103,999	kop.	48½
Zatem w m. grudniu 1879 mniej .	rs.	14,485	kop.	61
Od 1-go stycznia do końca miesiąca grudnia 1879 r. dochód wynosił . . .	rs.	1,185,414	kop.	21
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	1,175,284	kop.	22
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	10,129	kop.	99

1—1—1305

KORESPONDENCJE PRYWATNE

— Masce „Ciekawy Totus". Do miłego widzenia na 4 maskaradzie. *J. Ch.*

1—1—1693—

— Masce w białym kapturze.—Na czwartej maskaradzie będę. *W. B.*

1—1—1672—

— Do liter *O. W. R.*—Oczekuję na 4-tej maskaradzie na znanem mi miejscu i godzinie. *J. S.*

1—1—1671—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że w dniu 28 stycznia r. b., t. j. we środę, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej II (129) wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości po cenach przez ogólne zebranie ustanowionych wydawane będą: we wtorek dnia 27 stycznia od godziny 5 do 7 wieczorem i we środę dnia 28 stycznia, od godziny 11 do 1 z południa i od godziny 5 do 8 wieczorem. Po godzinie 8 wydawanie biletów ustaje.

Prócz tego w godzinach wyżej oznaczonych wydawane będą stosownie do żądania:

1) Marki na miejsca numerowane z lewej strony sali po kop. 30.

2) Bilety abonamentowe na 8 wieczorów bieżącego sezonu po rs. 2, z prawem obrania miejsca stałego na te wszystkie wieczory. —1—1—1647—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńsbiej i warszawsko-bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału IV r. z. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty mogą być odebrane za udowodnieniem własności od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. —1—2—1189—

— Dentysta ***F. Idzikowski***, b. zastępca profesora przy wied. szkole dentystycznej, praktykant dra Tillaux w Paryżu, przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 1 po południu i od 2 do 5 (Leszno nr 7).

—1673—1—6

— Dla osób, powołanie których zmusza wiele mówić, jakto: adwokatów, profesorów, kaznodziei, cóż może być nieprzyjemniejszego, jak ból gardła, katar, chrypka, lub zapalenie dychawek. Używają wprawdzie, jak wiadomo, chociaż bez wszelkiego skutku, całej litanji pastylek, syropów, ziół i ziółek i t. d., ale cóż kiedy te leki nie przynoszą stanowczego skutku, jedynie smoła zażywana w dostatecznej ilości może szybką, prawie natychmiastową przynieść ulgę; ażeby zaś dosięgnąć tego celu, należy w trakcie każdego jedzenia przyjmować cztery do sześciu kapsułek Guyota ze smoły.

Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek, koszt więc dzienny tego skutecznego środka wynosi zaledwie kilka kopiejek i można smiało powiedzieć, że na dziesięć osób, probujących tego sposobu leczenia się, dziewięć nie będzie posługiwać się innym w razie ponowienia się dolegliwości.

Kapsułki Guyot'a, z powodu coraz więcej rozpowszechniającego się ich użycia, znalazły licznych naśladowców. Pan Guyot poręcza tylko za flakoniki mające jego podpis wydrukowany w trzech kolorach.

—24060—2—0

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej

z dnia 23 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 171
	średnia	132 — 155
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 117
	średnie	108 — 114
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	90 — 102
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 94
	średni	85 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 110
„	średni	— — —
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	118 — 138
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 3.

— **Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 3.**

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 24-go stycznia 1880 roku.

Weksle	**Dopełnione tranzakcje.**	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$141.82\frac{1}{2}$ 90 $97\frac{1}{2}$ 142 5	142.20	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.55 $55\frac{1}{2}$ 56	$9.57\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—.	115.05	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.70 —$77\frac{1}{2}$.—.	123.—	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac·
Obligi skarbowe rs. 100 ...	—.—	99.75	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	98.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.50	—.—
„ „ „ „ małe	98.30 35 40	92.70	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.60	—.—
„ „ „ „ II.	92.40	92.50	—.—
„ „ „ „ III.	92.30 35 20 25	—.—	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II...	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże .	—.—	86.35	—.—
„ „ małe.	—.—	86.20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864...	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866...	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.50	—.—
II „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—
III „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	263.—	264.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	283.—	292.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	255.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	157.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	290.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	60.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Z wier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast $34\frac{4}{9}$ nowych $44\frac{4}{9}$ zantawnych m. Warszawy serji I i II $156\frac{17}{18}$ m. Łodzi $116\frac{2}{3}$ listów likwidacyjnych $57\frac{2}{3}$ obligów skarbowych $12\frac{9}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $15\frac{1}{2}$ drugidj emisji $181\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 23 Stycznia 1880 r.

Bołtin, półkownik z Nowo-Radomska; de Zigern-Korn Michał, podporucznik z Góry Kalwarji; Gee, półkownik z Częstochowy; Reital Zofia, córka jenerała z Radomia; Reintal Amalia, ob. z Radomia; Maksimowicz, praporszczyk z Konotopu; Doroszyński Antoni, ob. z Żytomierza; Hartung Teodor, kupiec z Moskwy: Meinl Karol, fabrykant z Berlina; Andro, półkownik z Charkowa; Thumin, kupiec z Odessy; Kaphan Maks, kupiec z Kijowa; Bohröder Wilhelm, inżynier z Wrocławia; Panczulidrow Paweł, radca honorowy z Petersburga; Kaniewicz Andrzej, towarzysz prezesa sądu z Siedlec; Baggowut Karol, rotmistrz z Petersburga; Nowikow Sergiej, syn radcy tajnego z Wiednia; Sulistrowska Wanda, ob. z Rogaczewa; Zachert Adolf, ob. z Zgierza; Guadanini Jan, asesor koleg. z Wiednia; Boczarnikow Elżbieta, żona doktora z Wiednia; Muntionow Zofia, córka podpółkownika z Wiednia.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hugonoci,** (ab. zawieszony).

Jutro: **Pan Twardowski.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Mieszczanie na prowincji.**

Jutro: **Fałszywe blaski. — Kosa i kamień.—Nr 36 i 37.**

Na maskaradzie: **Czuła struna.**

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Dziś w Sobotę dnia 24 Stycznia 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Das Stiftungsfest

komedja w 3 aktach Mosera.

Jutro w Niedzielę d. 25 Stycznia 1880 r.

Auf eigenen Füssen

Posse ze śpiewkami przez E. Pohle i H. Wilkena.

Muzyka A. Conradiego

Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

K—1717—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Января 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 18. Sobota. Dnia 12 (24) stycznia 1880 roku.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi, płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 26 stycznia (7 lutego) r. b., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 26 stycznia (7 lutego) r. b. fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 16 (28) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

—2—3—1244—

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* w upłynionym III kwartale r. z. utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 282.

Sierot obojej płci 248.

Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97.

Zupy rumfordzkiej osobom 100.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 300, osobom 246, w lekarstwach osobom 180

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1153.

Do 18 sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2526

Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 89, w kwocie rs. 11,040, do zwrotu w 12 ratach miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca czerwca pozostało w kasie gotowizną rs. 1292 kop. 51½.

W ciągu miesięcy: lipca, sierpnia i września wpłynęło rs. 14,684 kop. 50.

Było więc razem rs. 15,977 kop 1½.

W ciągu tegoż czasu wydano rs. 11,971 kop. 59½.

Pozostało zatem z końcem miesiąca września r. 1879 rs. 4005 kop. 42.

Asygnacyj zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 3458 kop. 82.

Warszawa dnia 24 listopada 1879 roku.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*

Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

— Sprawozdanie warszawskiego damskiego komitetu „Krzyża czerwonego", zostającego pod prezydencją hrabiny E. P Kotzebue, z obrotu sum za czas od dnia 1 (13) września do 1 (13) października 1879 r.

I. Ofiary a) w pieniądzach:

Za pośrednictwem sędziego pokoju VI cyrkułu m. Warszawy od małżonków Jakubowicz rs. 3, od E. M. Rubaszkina za 25 biletów wydanych z kwitarjusza dla członków towarzystwa rs. 51, od księdza Urbanowicza proboszcza parafji św. Antoniego składka za wrzesień rs. 5, od M. A. Kossikowskiej składka za r. b. rs. 10, razem rs. 69, a z poprzedniemi rs. 3964 kop. 8½.

b) w rzeczach:

Od p. W. Bednawskiego dla kancelarji komitetu 120 arkuszy papieru listowego in 4° i tyleż in 8°, za pośrednictwem jenerał-majora Oranowskiego od połączonego towarzystwa i 8 bataljonów strzelców 21 płóciennych koszul.

II. Przychód i rozchód:

Do dnia 1 (13) września pozostawało rs. 1197 kop. 56.

Dochód we wrześniu rs. 69.

Razem rs. 1266 kop. 57.

Wydano we wrześniu rs. 959 kop. 23.

Pozostało z dniem 1 (13) października gotowizną rs. 307 kop. 34.

Kapitał w papierach procentowych rs. 55.000.

— Sprawozdanie warsz. damskiego komitetu „Krzyża czerwonego", zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, z obrotu sum za czas od dnia 1 (13) października do 1 (13) listopada 1879 r.

I. Ofiary w pieniądzach:

Otrzymano ze sprzedaży starych rzeczy rs. 72, zebrane z podpisów rs. 225, od osób które otrzymały znak „Krzyża czerwonego", tytułem kosztów za znaki rs. 530 kop. 75, od rady opiekuńczej nad rodzinami wojskowych w powiecie ciechanowskim rs. 34, z tytułu członków towarzystwa roczne składki: M. A. Dobrolubow rs. 10, A. R. Spirydonów rs. 10, od A. J. Brzeżyńskiego rs. 10 i od J. K. Tuszyńskiego rs. 10, otrzymano ze sprzedaży kuponów od papierów procentowych kapitału komitetu rs. 1695, od księdza Urbanowicza proboszcza parafji św. Antoniego składka za październik rs. 5, za pośrednictwem sędziego pokoju VI cyrkułu m. Warszawy od Man Filiczyka i Malinowskiego rs. 25, od naczelnika powiatu ciechanowskiego zebrane ze składek rs. 25, razem rs. 2651 kop. 75, a z poprzedniemi rs. 6615 kop. 83½.

II. Przychód i rozchód:

Do 1 (13) października pozostawało rs. 307 kop. 34.

Dochód w październiku rs. 2651 kop. 75.

Razem rs. 2959 kop. 9.

Wydano w październiku rs. 1741 kop. 51.

Pozostało z dniem 1 (13) listopada gotowizną rs. 1217 kop. 58.

Kapitał w papierach procentowych rs. 56,800.

— Sprawozdanie warszawskiego damskiego komitetu krzyża czerwonego, zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, z obrotu sum za czas od 1 (13) listopada do 1 (13) grudnia 1879 r.

I. Ofiary pieniężne:

Od osób które otrzymały znak „Krzyża czerwonego", tytułem zwrotu kosztu za znaki rs. 101 kop. 85; ze składek podług list rs. 175, od księdza W. Urbanowicza składka za listopad rs. 5 i od tegoż dla rozdania pomiędzy rannych rs. 5; od Al. Szymańskiej za pośrednictwem sędziego pokoju rs. 10 razem rs. 296 kop. 85, a z poprzedniemi rs. 6912 kop. 68½

II. Przychód i rozchód:

Do 1 (13) listopada pozostawało rs. 1217 kop. 50.

Dochód w listopadzie rs. 296 kop. 85.

Razem rs. 1514 kop. 35.

Wydano w listopadzie rs. 415 kop. 25.

Pozostało z dniem 1 (13) grudnia gotowizną rs. 1099 kop. 10.

Kapitał w papierach procentowych rs. 75,000.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 listopada do 1 grudnia 1879 roku, dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia:

Ofiary miesięczne. Dnia 1 listopada: od J. P. rs. 100, od hr. A. P. rs. 100, od hr. Wła. Bra. rs. 100, od hr. or. Zamoyskiej rs. 50, od hr. M. P. rs. 25, od K. P. rs. 25, od G. P. rs. 10, od K. S. rs. 25, od A. Mog. rs. 10, od p. Jana Blocha rs. 80, od X. J. rs. 1. Ofiary jednorazowe: dnia 5-go listopada: od C. rs. 6, od T. K. rs. 2, od A. K. rs. 3 kop. 50, od N. N. rs. 1, zwrócone za Skorupskiego rs. 3, od p. Roberta Sommera rs. 2, od p. O. K. rs. 4.— Dnia 20 listopada: N. N. na opał dla biednych rs. 1, K. Z. na opał dla biednych rs. 21, K. Z. z przeznaczeniem rs. 4, W. rs. 2, z księgarni p. Heinricha kop. 65, p. Kosiń... rs. 6, z redakcji *Echa* rs. 1, z redakcji *Przeglądu katolickiego* rs. 57 kop. 30, z redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 61, z redakcji *Kuryera codziennego* rs. 24, z redakcji *Gazety polskiej* rs. 10, od K. K. rs. 2. Razem rs. 738 kop. 45. Biuro wsparło w tym miesiącu 255 rodzin.

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ma honor podać do publicznej wiadomości, że p. Jordan Kański został mianowany członkiem korespondentem Towarzystwa osad rolnych na miasto Piotrków i powiat piotrkowski, przeto wszyscy członkowie w mieście i powiecie tym zamieszkali raczą składki roczne, jak również i wszelkie ofiary na rzecz Towarzystwa osad rolnych składać na ręce tegoż p. Kańskiego, jako upoważnionego przez Towarzystwo.

Przewodniczący w zarządzie *A. Białecki.*

Sekretarz *S. Lib cki.*

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 16—0 — 17836 —

FABRYKA
Aug. F. Dennler w Interlaken (Szwajcarji),
zaleca
ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,
goryczka z ziół Alpejskich.

Napój dyetyczny, przez zagranicznych Lekarzy używany ze skutkiem, jako środek hygieniczny przeciw niedyspozycjom i słabościom żołądkowym.

Nabyć go można tak w Cesarstwie jak i w Królestwie w Aptekach, Składach aptecznych materjałów, oraz we wszystkich większych Handlach win i delikatesów, po cenie stałej miejscowej.

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Warszawie, ulica róg Brackiej i Żórawiej, w domu W-go J. Fuchs. D—1291—2—12

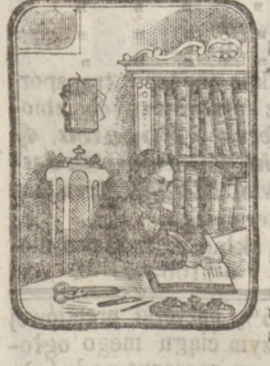
KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.
Przyjmuje Meble w zamianie.

Magazyn Mebli
Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie**, przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** D—24823—9—0

Najmuje całe meblowania.
CENY UMIARKOWANE.


Najpierwszy od 50-ciu lat znany
Zakład Linjowanych Ksiąg
KREUSCH WILHELMA
PRZY ULICY ŻABIEJ,
w pałacu JW. Hr. Ord. Zamoyskiego.

Przysposobił na nadchodzący Nowy Rok znaczny wybór **Ksiąg**, w trwałej oprawie, z czem polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaję, upraszа zarazem osób życzących mieć książki poliniowane podług swych własnych szematów, o wczesne takowych zamówienia
D—26355—8—8

HOTEL RZYMSKI
WRAZ Z RESTAURACJĄ,

zostawszy wyłączną własnością podpisanego, po zupełnem odnowieniu całego lokalu, poleca: **Obiady** od godziny 1 do 5, jako też: **Śniadania** i **Kolacje** wydawane na sali głównej, numerach hotelu i osobnych gabinetach.

Wszelkie napoje sprzedaję podług cen w Handlu moim w gmachu Teatralnym praktykowanych.

Podczas Maskarad zakład całą noc otwarty.

D—1477—2—5 Aleksander Bocquet.

Rs. 3,000,

są do ulokowania na 1-szy numer hipoteki, lub po towarzystwie kredytowem miejskiem. Chmielna Nr. 42, u gospodarza, pomiędzy 3 a 5-tą. D—2—2—1543—

Jest do sprzedania:

Futro Elki męzkie, za rs. 20, Szafa jesionowa, rozbierana rs. 18, Zegarek złoty, ankier o 4-ch kamieniach rs. 12, Wanna duża dębowa do kąpieli rs. 4. — Ulica Szpitalna Nr 12, mieszkania Nr 15. D—1514— 2—3

Pies, Ponter czarny

jedenasto-miesięczny, ułożony do polowania, jest do sprzedania. Ulica Żelazna Nr 9, mieszkania nr. 4; pierwsze piętro.
D—2—3—1483—

Przybory do Kotyljona

w wielkim wyborze, w Składzie papieru
St. Winiarskiego.
Nowy Świat Nr 62. D—457— 6—6

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne
Nowy-Świat Nr 25,
poleca modne nowości.

Wodę polską z kwiatów świeżych: Jaśminu, Fijołku, Rezedy, groszku wonnego i innych, flakon kop. 75.

Bukiet Tatrzański: poczwórny ekstrakt perfum, odznaczający się bardzo pięknym zapachem, flakon rs. 1, rs. 1 kop. 50, rs. 2 i rs. 3.

Mydło z Tatrzańskich kwiatów, udelikatniające płeć, w pięknem opakowaniu, sztuka kop. 25.

Główny Skład **Nowy-Świat Nr 25**, znajdują się w sprzedaży w Warszawie we wszystkich Składach Aptecznych i w pierwszorzędnych kosmetycznych magazynach. D—1328—2—2

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

MYDŁO EGIPSKICH TRAW
Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE
Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

Główny Skład w Perfumerji **Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, **Hotel Angielski.**
D—7—0—23685—

SKŁAD
WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,
Krak.-Przedm. wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81.
D—528—2 –15

W miejscu ludnem i handlowem
DOM

do sprzedania, na korzystnych warunkach — Wiadomość u Rządcy domu Nr 282/2 nowy, ulica Rycerska, zrana do godz. 9-tej, po południu od 3-ej do 4-tej. D—770— 2—3

Znaczny wybór Przyborów do
KOTYLIONA
w Składzie Materjałów Piśmiennych i Galanterji
F. ZDROWSKIEGO,
Bielańska Nr 466 (2).
D—1544—2—3

Za rs. 20 Suknia

sółtanowa jasna, koloru Ekra strojnie atłasem przybrana, na osobę wysoką.—Wiadomość u stróża, Długa Nr 22.
D—1546—2—2

Interes handlowy

przy pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie egzystujący i dobrze procentujący się **jest do sprzedania** z powodu zaszłych zmian familijnych. Kapitału potrzeba od **6,000 do 7,000 rs.** na kupno oraz dalsze prowadzenie tegoż interesu. Oferty proszę składać w kiosku, na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod lit. K. N.
D—2—3—1537—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

za przystępną cenę, brokaletą kryty, orzechowy oraz 2 szafy rozbierane, mahoniowe, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, parę Łóżek, Lustro, Lampa stołowa. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo, w oficynie na dole.
D—1125— 3—3

SKLEP

z towarem i z całym urządzeniem, jest do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, w najlepszym punkcie handlowym. — Reflektanci raczą adresa zostawiać w Redakcji tegoż pisma pod liter. X. Z Nr 58.
D3—3—1323—

Suknie balowe

i wieczorowe, gustownie, prędko, po cenach nader przystępnych wykończają się, w Pracowni Natalji W. — Ulica Długa, w domu gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie, po lewej ręce, znaki Zielone.—Tamże potrzebne są Panny kompletnie uzdolnione, do Staników.
D—1515— 2—3

Fabryka Kwiatów
Marji Fitkał,
przy ulicy Świętojańskiej Nr 3,

pierwsze piętro od frontu, przysposobiła na obecny sezon karnawałowy, znaczny wybór kwiatów balowych, jako to: kompletne garnitury ślubne z kwiatu pomarańczowego, garnitury do ubrania sukień jak również znaczną ilość girland i bukietów wieczorowych, wszystko podług ostatnich modeli zagranicą używanych, wszelkie zamówienia uskuteczniają się jak najakuratniej, po cenach umiarkowanych. D—1238—3—3

KANTOR KOMISOWY
pod firmą
„Sala licytacyjna prywatna"
przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany.

Otwarty codziennie od godziny 8-mej rano do 4-tej po południu — w niedziele i święta, od godziny 12-tej do 3-ciej z południa.

Przyjmuje wszelkie zlecenia co do kupna i sprzedaży wszystkich ruchomości, wyrobów i towarów, hurtownie lub pojedyńczo; dla osób z prowincji wysyła zakupy podług adresu. Przyjmuje rzeczy do przechowania. Sprzedaż dokonywa z wolnej ręki, lub przez licytację, na warunkach, które można przejrzeć we wszystkich redakcjach pism codziennych, **w Warszawskiej Ageturze Ogłoszeń «Rajchman i Frendler»** (ulica Senatorska Nr 22), oraz **w Kantorze Sali Licytacyjnej**

przy ul. Miodowej Nr 11 i 13.
D18—100—24491—

Jest do odstąpienia
Maszyna,
do szycia Rękawiczek, systemu Rotha, mało używana —Ulica Pańska Nr 5, mieszkania 12.
D—1523— 2—3

MAGAZYN
N. S. Brüner i Komp.,

w Hotelu Europejskim, odebrał wielki wybór zupełnie nowych

KOTYLJONÓW,

oraz **Żerandoli, Kandelabrów, Świeczników bronzowych i kryształowych.** к4—6—878—

Potrzebnym jest zaraz

Kapitał od 3,000 do 6,000 rsr.

na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo; od godz. 10 do 12 i od 5 do 7. —1502—2—3

Czarne Oczy
i Usteczka Koralowe.

Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.

OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.

OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.

FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.

FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.

CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.

POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.

POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.

POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.

GRENADINE w laseczkach po kop. 50.

ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.

Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

3—12 — 990 —к

Suma Hypoteczna

Rs. 3,100

na pierwszym numerze nieruchomości w Warszawie, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość róg Wilczej i Marszałkowskiej domu Nr 17, mieszkania 1, od godziny 2-ej do 7-ej wieczorem. к—1237— 3—3

OSTRYCI

Holsntynskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Stare Brylanty

pierwszej wody, pozostawiono do sprzedania, w domu przechodnim Roczlera, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-m piętrze od frontu. к—1510 -2—6

W tych dniach zginął

PIES

duży, czarny, z długim włosem, wabi się „Czort." Kto go odprowadzi za Wolskie rogatki pod Nr 10, naprzeciwko lasku spacerowego na Czystem, lub wskaże nieprawego posiadacza, otrzyma sowitą nagrodę. к—1550—2—3

Mając dozwoloną praktykę przez **Komitet** Budowlany, przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, w Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem, na budowy wszelkiego rodzaju budowli, przyjmuję zamówienia na

Projekta i Budowy,

oraz na wszelkie czynności, w zakres Budownictwa wchodzące, od godziny 11½ z rana, i od 4 do 6 po południu. —Ulica Marjańska Nr 9, mieszkania 1, na parterze. — **K. Makowski.** к—1107—4—6

BAŻANTY

styryjskie, w znacznej ilości otrzymał i poleca Skład Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego,** Wierzbowa Nr 5. к—639—6—6

Jest do wynajęcia na bardzo przystępnych warunkach

Plac z Budynkiem

obok ciągle w ruchu będącej parowej maszyny z urządzeniem transmissji, w którym to budynku, poprzednio urządzonym był **młynek do mielenia kości.** — Wiadomość na miejscu przy ulicy Chłodnej Nr 53, w fabryce Narzędzi i Wag. к3—3—1282—

Rękawiczki balowe

Kozłowe i zwyczajne w wielkim wyborze, poleca fabryka rękawiczek przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w sklepie parasoli pp. Hofert; Krawaty białe batystowe i atłasowe, oraz rękawiczki petersburskie Szolca, cienkie wieczorowe. к5—6—492—

„Skóry Zajęcze"

w większych i mniejszych partjach, oraz pojedyńczo kupuje po cenach wyższych od praktykowanych,

FABRYKA FILCÓW
w Warszawie ul. Piękna Nr 24, oraz filia **Wierzbowa Nr 2.** к—1454— 2—3

Nowo założona Fabryka
Cukierków Desserowych
J. Malgiaritta,

ulica Królewska Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Poleca codzień świeże **Cukry na kop. 45 i 60 za funt.** Karmelki codzień świeże na kop. 30, 35 i 40; Cukierki szlazowe kop. 30, słodowe, owsiany, i słomiany kop. 40; codzień świeże owoce w konserwie i karmelowany funt kop. 60. Wszelkie zamówienia, na wesela, imieniny, lub prywatne zebrania, będą starannie wykonywane. Każda wysyłka na prowincję starannie opakowaną będzie. Wielki wybór pudełek z fotografjami i widokami. к—1430— 2—3

FABRYKA

Józefa Werowskiego,

przysposobiła Włosienice w deseń i gładkie, oraz drewniaki w różnych kolorach. Sklep przeniesiony z placu Teatralnego na ulicę Bielańską pod Nr 6, wprost hotelu Lipskiego. к2—6—1197—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa. —22597—56 —0

Skład Wapna

z własnej kopalni w Rudnikach, Węgla i Cementu firmy „Kleczeński,"

przeniesiony z pod Nr 41, pod Nr 49, Aleja Jerozolimska.

д5 —9—844—

ZAKŁAD

LITOGRAFICZNY

egzystujący od lat kilku

przy ulicy Elektoralnej Nr 33.

Obecnie znacznie powiększony przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres litografii wchodzące po cenach umiarkowanych; z czem poleca się Szanownej Publiczności

K. Thies.

к2—3—1195—

Na rok 1880 książka do rachunków domowych, pod tytułem

„Buchhalterja Domowa,"

ułożona przez **Helenę Hryniewiecką.**— Cena egzemplarza w oprawie ozdobnej rs. 1, w oprawie kartonowej kop. 60. Do nabycia w księgarniach znaczniejszych, składach materjałów piśmiennych i u autorki, ulica Wałecka Nr 7, mieszkania Nr 31. кC—6—25753—

Fortepianistka

posiadająca **dyplom z Instytutu Muzycznego,** udziela Lekcji na godziny, u siebie i po zadomem, oraz w zakładach żeńskich rządowych i prywatnych. — Wiadomość od 9-tej rano do 4-tej po południu, w Zakładzie fotograficznym A. Puciaty, Nowy-Świat Nr 34. к—1435— 2—6

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. —Ulica Elektoralna Nr 30, stróż wskaże. к—72—5—6

Pierze i Puch!

Nadszedł transport PIERZA i PUCHU od darcia, w różnych gatunkach, białe i siwe, które sprzedaje się po niepraktykowanie nizkich cenach,

tak Puch zwyczajny, jak Puch łabędzi, oraz Puch Edredenowy,

wszystko bardzo tanio.

Za Żelazną Bramą, przy placu targowym, w domu p. Fenigsteina Nr 5, vis-à-vis wodociągu, gdzie znak szafki z pierzami. к—24235—6 -6

Warszawski Dom Zdrowia

6. Szpitalna 6.

Istniejący pod nazwą powyższą zakład leczniczy, przeznaczony jest dla stałego pomieszczenia chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju, jak również kobiet spodziewających się słabości. Wrazie potrzeby, zupełna tajemnica zapewnioną chorym zostaje.

Zakład mieści się w umyślnie w tym celu zbudowanej i urządzonej posesji, otoczonej ogrodem. Pokoje dla każdego chorego są oddzielne. Leczeniem chorych zajmują się podpisani właściciele zakładu. Na żądanie chorych, do narad wzywani są lekarze do Zakładu nienależący.

O warunkach pomieszczenia i pobytu w zakładzie, dowiedzieć się można na miejscu, lub u jednego z podpisanych lekarzy zakładu. Ci ostatni udzielają też informacji listownych.

J. Brzeziński (Mazowiecka Nr 10), **K Dobrski** (Królewska Nr 6), **J. Gutwein** (Plac Grzybowski Nr 10), **A. Thieme** (Marszałkowska Nr 38). к—26631—5—36

MAGAZYN
Ubiorów męzkich
Zjednoczonych Majstrów Krawieckich.

Ulica Długa Nr 20/550.

Posiada wielki wybór **garderoby** męzkiej na sezon obecny, po cenach stałych, oznaczonych przez biegłych.

Przytem Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subiektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennem zajęciu nosić ubiór świeży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano 460 żakietów z materjałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach rzetelnie niższych, od wartości samego materjału, to jest od rs. 8 za sztukę.

Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału, z pośpiechem dopełnia. —22786—12—12

Tanio do sprzedania

Wiolonczella Włoska.

Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1, mieszkania Nr 26. д—1516— 2—3

NOWO-OTWORZONA

Pracownia

Strojów, Sukień i Okryć damskich, tudzież Kapeluszy.

Przyjmuje się do roboty powyższe artykuły z materjałów danych i wykonywa według najświeższych mód żurnalowych i po najniższych cenach.— Nowolipie Nr 32 mieszkania Nr 18. д0—15—27256—

GRANATY

prawdziwe czeskie, po bardzo przystępnej cenie, **w Magazynie T. Strakacz i Syn,** Miodowa Nr 12. к2—3—1221—

Jest do sprzedania

PALTO

z Liońskiego aksamitu, na jedwabnej podszewce, wcale nie używane, za przystępną cenę, widzieć można od 11-tej do 2-giej po południu. — Nowy-Świat Nr 56, w oficynie, mieszkania Nr 15. д—1518— 2—4

!!!Do sprzedania tanio!!!



4 Garnitury Mebli

oraz szeslongi, sofy, stoły i inne meble. — Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą w Zakładzie Tapicerskim. г—1280— 3—3



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniwy, o 6-ciu oktawach, w doborym stanie, za rs. 60.—Ulica Leszno Nr 47 od frontu. д—1296— 3—3

Są do sprzedania:

Suknie 2 jedwabne popielate, strojne, jedna wełniana różowa, mało używana, za cenę przystępną, i Szafa brzozowa, polityrowana, do Sukień za rs. 18, wiadomość od godz 9-tej do 2-ej po południu —Aleksandrja Nr 13, stróż wskaże. д—816— 3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz Szafy, Łóżka, Kredensa dębowe i t. p. meble.—Ulica Bracka Nr 3 i 5, u stolarza. д3—6—1336—

Do sprzedania tanio!!!

GARNITUR MEBLI

fasonu amerykańskiego, składający się z kanapy, 2-ch foteli i 6-ciu krzeseł wyściełany i pokryty rypsem w passy, sofa duża w rodzaju ottomany, 2 Szeslongi skórą pokryte i Komoda orzechowa, wszystko eleganckо wykończone i nadzwyczaj tanio. — Wiadomość u Tapicera, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w podwórzu, w prawej oficynie, 2-ga sień na dole. д3—3—1349—

Garnitur Mebli

mało używany, atłasem wełnianym kryty, do sprzedania niedrogo. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża, u tapicera. д—1359—3—4

Do wyprzedania

Całe Gospodarstwo

DOMOWE, oraz Kredens dębowy używany, Szafa, Sofa, Komoda, i inne meble. — Teatr Wielki Nr 19 4-te piętro, u pani Siewert. д—1279— 3—3

SYFONY

najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader nizkich sprzedaje cenach

M. Landy i S-ka,

ulica Leszno Nr 51

д—2—2—26710



Do sprzedania

różne Meble
i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. д4—6—1142—

Do sprzedania za nizką cenę

Dolman nowy

raz użyty, Salopa rypsem kryta, lisowa, i garniturek z dublonów białych. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 57, prawa oficyna, druga sień, na 1-m piętrze. д—1300— 3—3

Jest do sprzedania:

40 łokci liońskiej materji wybornego gatunku, modnego koloru bleu-malade, mającej łokieć i ćwierć szerokości i trzy jasne materjalne suknie, mało używane. Plac Warecki Nr. 14, mieszk. 6. Dowiedzieć się można od 10 do 12 godziny rano. д—2—5—1506—

Pozostawiono do sprzedania **SZOPOWY**

Płaszcz Wojskowy,

w dobrym stanie **Za Rs. 50.** — Ogrodowa Nr 3, u Lakiernika. д—1512— 2—3

Światło silniejsze od gazowego.

Bezpieczeństwo i oszczędność.



LAMPY bez cylindrów,

oszczędzają ciągłe wydatki na cylindry, zużywają mniej nafty niż zwykłe lampy, a dając światło jaśniejsze od gazu, są przeto dobre do użytku domowego, jako też dla fabryk i zakładów przemysłowych.

Polecam również lampy wiszące, kontrawagowe, lampy bilardowe, lampy ścienne i wszelkie wyroby blacharskie.

NB. Pozwalam sobie objaśnić Szanownej Publiczność, że fabryka Lamp bezcylindrowych w Wiedniu a nie Ameryce, pod firmą A. Böhm et Brüder, nikomu na Królestwo Polskie wyłącznej sprzedaży nie powierzyła. lecz zostaje z tutejszym handlem w bezpośrednich stosunkach.

FRANCISZEK MACATIS,

Nr 11. ELEKTORALNA Nr 11.

K—628—3—3 **vis-à-vis Orlej.**

Ceny umiarkowane.

Bezpieczeństwo i oszczędność.

Smarowidło nieprzemakalne A. Karwackiego,

dla Myśliwych, Rybaków i Gospodarzy wiejskich, zabezpiecza od zamoczenia nóg i pękaniu skóry na obówiu, które było uznane przez Muzeum Rolnicze jako dobre i praktyczne i przez wielu innych znawców.—Wyrób smarowidła: ulica Dzika Nr 37, wprost placu Wojennego, a także smarowidło do uprzęży, maszyn i osi, dla koni Massa do kopyt, która goi kopyta i róg gładko porasta. — W Warszawie takowego dostanie w Składach WW. PP.: Mrozowskiego, ulica Miodowa Numer 6; Genellego, ulica Długa Numer 17; Zygmuntowicza, w składzie skór, ulica Świętojańska Numer 11; Stapf, ulica Królewska Nr 5; Duschek, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 39; Nowakowskiego, ulica Bielańska Nr 603; Lewandowskiego, ulica Elektoralna Nr 15; Pawłowskiego, ulica Nowy-Świat Nr 5; Cedrońskiego, ulica Długa Nr 17; Hermana, ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego; Wiercińskiego, ulica Jasna Nr 2; Krupe, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 45; Szuwalskiego, wprost Króla Zygmunta; Szamborskiego, ulica Miodowa Nr 490; Szamborskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 1, a także w Radomiu u W-go Krzyżkiewicza; w Skierniewicach, u W-go Morata.

K—23585—11—12

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego, Nr 54,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. K—24189—12—20

Ceny Węgli i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs. 1	kop. 10
„ z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	„ 1	„ 5
„ „ „ kostkowy „ „	„ 1	„ —
„ drzewne do samowarów „ „	„ 1	„ 20
„ kowalskie franco Skład Główny za pud	„ —	„ 25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„ 16	„ —
„ Olszowe „ „ „	„ 17	„ —
„ brzozowe „ „ „	„ 18	„ —

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. **1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35.

18—0 — 20343 —

Nowo-założony

Skład hurtowy towarów niciarskich francuzkich i angielskich,

BRACI LOEBEL

W WARSZAWIE,

na rogu Świętojerskiej i Nalewek Nr 1880j1, dom Datynera.

Poleca po cenach najprzystępniejszych:

Włóczki, Welny (Mohair), **Przędzę, Nici, Kordonki, Jedwabie w różnych kolorach, Nici fryzjerskie,** oraz wszelkie artykuły szmuklerskie.

Panom Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

K—25752—6—8

Nowo otwarzona
PRACOWNIA INTROLIGATORSKA
Zofji Boguckiej,
Plac Ś-go Aleksandra Nr 10.

przyjmuje wszelkie roboty i zamówienia poręczając za trwałość, wykończenie i dobroć materjałów. — Tamże przyjętym być może **terminator,** z początkowemi robotami obeznany, za odpowiedniem wynagrodzeniem.

3—3 — 762 —K

Domina

od rubli sr. 4, do wynajęcia, oraz pozostawiony jest damski **kostium,** oryginalny **turecki** z Konstantynopola, do sprzedania, lub wynajęcia w Magazynie Ubiorów i Krojów Damskich

HENRYKA CARA.

ulica Miodowa Nr 15. K—1192— 3—3

Do Składu Lamp i Wyrobów Blacharskich
IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu W. Mana,

nadszedł znaczny transport:

Kuchen naftowych, Maszynek do kawy na spirytusie (Non plus ultra); **Klatki** dla ptaków druciane, białe i mosiężne; **Kubły, Waterklozety, Konewki, Wanny, Bidety** dla dam, **Umywalnie, Bassony, Puszki** do listów, **Sydzbady, Fusbady i Naczynia kuchenne.**

Garniec Nafty Amerykańskiej 56 kop.

K—406—6—6

Wiadomo Szanownej Publiczności, że skutkiem nowej akcyznej ustawy, filja mego Wyrobu, zwanego „Alpenkraeuter Magenbitter", przez rok cały była zamkniętą, z powodu czego, licznym zamówieniom zadosyć uczynić niemogłem. Obecnie stosując się do nowych przepisów akcyznych, będę nadal sprzedawał

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,

w butelkach następującej wielkości:

$\frac{1}{20}$, $\frac{1}{40}$, $\frac{1}{100}$ i $\frac{1}{200}$ części wiadra, po cenie zniżonej.

Wstrzymując się od wszelkich zachwaleń mego preparatu, gdyż dobroć jego jest znaną, wspominam tylko nawiasowo, że uzyskał na ostatniej Paryzkiej Wystawie dwa medale, ze względu na jego sanitarne i hygieniczne własności, oprócz tego posiadam liczne lekarskie zaświadczenia, pomiędzy któremi i świadectwo Kliniki tereopatycznej przy Warszawskim Uniwersytecie i Towarzystwie Czerwonego Krzyża, które mój Wyrób chorym wojennym jako napój dyetyczny udzielało. Zamówienia jak dotąd tak i nadal przyjmuje mój Reprezentant w Warszawie **Aug. Deloff,** ulica Wspólna Nr 7, albo Skład główny: róg ulic: Brackiej i Żórawiej, w Kantorze **J. Fuchs.**

Z uszanowaniem,

Aug. f. Dennler.

Interlaken w Szwajcarji,
dnia 1 Stycznia 1880 r. K—1290—2—3

Nowo-otworzony

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB
JÓZEFA ABRAMOWICZA

w WARSZAWIE,

przy ulicy Elektoralnej Nr 31,

otrzymał i ma zaszczyt polecić:

Najlepszą Oliwę prowancką, Oliwę do palenia i do maszyn, Tran rybi tegoroczny, żółty i biały; Ocet winny, Krochmal, Farbki i Glans do bielizny, Wosk biały, Proszek perski, Benzynę i Glicerynę, Perfumy, Mydła toaletowe i Olejki do włosów.

K—1267—2—3

W Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr Berga,

Paryzkie Nakrycia posrebrzane „Ruolz"

12 łyżek, 12 widelcy, i 12 noży, razem od 19 rs. 80 kop.

NB. Sprzedaje się również w mniejszej ilości.

Tace Paryzkie

wszelkich form i różnej wielkości (od rs. 1 kop. 20).

Filtry nowego systemu Albert

do klarowania wody, które można otwierać i oczyszczać dowolnie. Filtry metalowe Paryzkie i Filtry węglowe Angielskie, (od rs. 1 kop. 25). Przyjmuję się wszelkie reparacje.

Kuchenki Paryzkie „A la Minute".

D—973—3—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 18.

Dnia 24 Stycznia 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 12 (24) Stycznia 1880 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja, in plus, przez opieczętowane deklaracje. na trzyletnią dzierżawę, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1883 r., dwóch pokoi parterowych z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, od rs. 311 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, wydzierżawić na lat trzy, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r., do dnia 19 Września (1 Października) 1883 r., dwa pokoje parterowe, z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

— 1623 —D

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 14 (26) Lutego 1880 r., odbytą zostanie powtórna licytacja na wydzierżawienie wieczyste placu w Ciechocinku, położonego przy ulicy Służewskiej pod Nr 43a, blisko stacji kolei żelaznej, mającego rozległości łokci kw. 10175, z powodu, że osoba, która się na licytacji poprzedniej w dniu 18 (30) Czerwca 1879 r. odbytej utrzymała, do tego czasu do spisania kontraktu nie przystąpiła. Licytacja in plus rozpocznie się od czynszu rocznego **10 rs. 17½ kop.** Stawający do licytacji złożyć winien vadium w kwocie **rs. 100,** wyraźnie rubli srebrem **sto.**

Warunki licytacyjne odczytane być mogą w Zarządzie Wód Mineralnych w Ciechocinku i w Komitecie Głównym Zarządzającym Zakładami Ciechocińskimi, mającym Kancelarją swoją przy ulicy Cichej Nr 8.

D—1161—2—3

Młodzieniec

piszący wprawnie po rosyjsku i po polsku, pragnący kształcić się u rejenta na prowincji, może znaleźć zaraz pomieszczenie. Wiadomość Twara Nr 19, mieszkania Nr. 20, od godz. 3 po południu. D—2—3—1503—

Do pewnego i korzystnego przedsiębierstwa potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem około **2,000 rs.** Wiadomość uprasza się zostawić w redakcji Kurjera pod literami M. C. D—2—3—1509—

Student Uniwersytetu

upoważniony od Władzy, życzy udzielać Lekcje, w zakresie gimnazjalnym, lub przygotowywać do klas niższych i wyższych gimnazjum. — Adresa uprasza składać w Kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, pod lit. A. M. P. D—1474— 2—4

Poszukuje za opłatą jednorazową

Dziecka małego

na wychowanie, zacna bezdzietna familja.— Adresa składać można w Redakcji Kurjera pod lit. A. F. 90. D—1529—2—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, znająca języki i muzykę, życzy sobie wyjechać na Kaukaz do domu polskiego, za kontraktem na lat trzy.—Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Wspólną Nr 23a, mieszkania 17, do Przybylskiej, od godziny 9-tej zrana do 12-tej. D3—3—727—

SREBRO:

mało używany Garnitur na 12 osób, miednica z kubkiem, cukiernica i inne srebrne przedmioty, zegarek damski z łańcuszkiem, Garnitur porcelanowy do herbaty na 2 osoby, bardzo ozdobny. — Róg Podwala i Kapitulnej Nr 9, w oficynie, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9, od godziny 11-tej do 1-szej D—1697— 1—3

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną!

4 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19. D—1163— —212

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
D4—12—885—

D R W A L

opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się na wszelkiej robocie rolniczej i maszynowej, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, albo na prowincji.—Łaskawe oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. D—1207— 2—3

Do wynajęcia

KARETY.

Bielańska Nr 3, w Hotelu Lipskim Nr 10 D—768— 4—6

Poszukuje się

Biblioteczek

z drzwiami szklannemi, większych rozmiarów, chociaż już używanych.—Adresy wraz z cenami uprasza się złożyć w biórze technicznem H. Krafta, przy ulicy Miodowej Nr 490/1, dom barona Stan. Lesser. K3—3—1272—

2,000 RS.

może dać kaucji Rządca dóbr, za uzyskaniem posady od 1-go Lipca r. b., posiadający świadectwa z 10-ciu lat, gdzie pełnił obowiązki w jednych z większych majątków w kraju i zagranicą; a także może przyjąć posadę **Kassjera** na prowincji lub w Warszawie.— Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod literami **P. M. 30**, do Kantoru Kurjera Warszawskiego. D3—6—1333—

Sumienność i pośpiech w działaniu.

Wszechstronne gwarancje Referencje najpoważniejszych firm.

INKASSO RACHUNKÓW, REALIZACJA WEKSLI i wszelich należności, ulica Graniczna Nr 14. gdzie Instytut Wód Mineralnych. D—1353—3—6

Waruni możliwie najdogodniejsze i najkorzystniejsze.

J. LUBECKI i S-a.

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—7—20

Z powou wyjazdu do sprzedania
ROZMAITE MEBLE,
pudła do kwiatów, żelaza i 30 tuzinów niezapominajek po 25 kop. Ś-to-Krzyzka 3, mieszkania 12. D—3—3—1540

O S O B A

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, mówiąca po francuzku i niemiecku, życzy sobie przyjąc miejsce do towarzystwa, lub zastąpienia matki małym dzieciom, w Warszawie lub na prowincji.—Adresy zostawiać proszę w Redakcji Kurjera, pod Nr 30 lit. A. K. D3—3—956—

Przybywszy w tych dniach z Wiednia i z Berlina, po ukończeniu tamecznych zakładów wychowawczych, poszukuję zaraz miejsca jako

BONY

na dogodnych warunkach.—Bielańska Nr 17, Chambres garnies, 2 piętro. D— 1169—3—6

Lodownie pokojewe

(przenośne).—Ktoby miał do zbycia raczy się zgłosić do piwnicy Kowieńskiej, (ulica Kozia Nr 1), gdzie uskutecznia się sprzedaż,

Różnego piwa butelkowego.

D—958—3—3

Dziewczynka lat 13, dobrego wzrostu, jest do umieszczenia ze wszystkiem, do większego Zakładu ubiorów damskich, lub za podręczną do sprzedaży, do jakiego Sklepu. — Wiadomość w Kiosku na Placu św. Aleksandra, pod lit. Ł. Ł. Ł. D—1106—2—3

ŚRUBSTAKI

po **19 kop. funt,** poleca FABRYKA PASÓW DO MASZYN, **Skład artykułów technicznych Smarowideł i worków.**

Orłowski i S-ka.

Warszawa,—**Wierzbowa Nr 4.**
D—1083—2—2

Lekcje tańca

udzielam po domach prywatnych i pensjach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Stare Miasto Nr 26.—**Karol Minakowski**, Artysta Baletu. D—998— 2—10

Pralnia Berlińska

ulica Żórawia Nr 6.

Przyjmuje do prania wszelką bieliznę i koronki, po cenach przystępnych. — Tamże jest do sprzedania **Szafa** duża do sukień rozbierana. D—1363—3—3

SERY:

Ołomuniecki ser po 60 kop. kopa, a mendel tegoż po 15 kop.; Szlązki krowi ser, po rs. 1 kopa, sztuka zaś po 2 kop.; Bryndzy funt po 20 kop.; poleca nowo-założony handel serów Karola Konrada z Wrocławia, przy ulicy Chmielnej Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej. D—1443—3—3

Za rs 65!

Fortepian

machoniowy, o 6-ciu oktawach, z silnym tonem. — Chłodna Nr 60, wiadomość u stróża. D—1384— 2—3

SPECJALNY ZAKŁAD NAUKI KROJU,

Miodowa Nr 1, mieszkania Nr 8. Przyjmuje wpisy każdodziennie, po uzdolnieniu wydaje legalne świadectwa. Nauka odbywa się pod osobistym kierunkiem

K. GŁODZIŃSKIEGO,

autora Najnowszej i najpraktyczniejszej metody, do najwyższego stopnia ułatwionej i poprawionej, a wydanej w 4 edycji. Obejmuje rozliczne najnowsze podstawy kroju, zastosowane do mody **paryskiej**, cieszące się **ogolnem uznaniem.** Metoda ta udzielaną jest we wszystkich większych zakładach naukowych, rękodzielniczych, oraz prywatnie. Wiele bardzo pracowni jest prowadzonych przez uczennice K. G. Cena nauki kroju dla umiejących szyć rs. 8, a nauki szycia rs. 5. Dzieło dwutomowe zawierająco powyższą metodę rs. 3,—linijki krojowe ułatwiające nadzwyczaj naukę rs. 1 kop. 50, do nabycia w Zakładzie K. G. D—1575—1—6

Ujeżdżalnia Bogumiła Krause,

Ulica Żórawia Nr 35 (1600), blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnię z całkowitem utrzymaniem, jako też przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych koni wierzchowych do wynajęcia i do sprzedaży. W liczbie tych ostatnich, klacz siwa bardzo dużego wzrostu i ośm ogierów rozmaitej maści, odznaczających się rassą, zdatnych do stada.

Ujeżdżalnia urządzona jest z prawdziwem komfortem i elegancją; w zimie opalana, wieczorami oświetlana. D—1149—2—2



FABRYKA

INSTRUMENTÓW SMYCZKOWYCH

JÓZEFA PÖTZL (dawniej H. Szuster),

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 454 (91).

Posiada znaczną ilość Instrumentów pierwszorzędnych fabryk **Niemieckich,** oraz prawdziwe **Włoskie Skrzypce i Violonczelle,** sprzedaje z gwarancją.

Poleca także znaczną ilość prawdziwych **Strun Włoskich z Neapolu** i innych fabryk. D—1702—1—3

W MAGAZYNIE MEBLI

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, dom W-go Epsteina.

Są do nabycia:

Bardzo mało **używane Meble** całkiem kryte niebieskim wełnianym materjałem **„Granitè“** zwanym, oraz **3 pary takichże Firanek.** D—1630—2—3

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 38—0—8720—

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie **wolnych** od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

12—0 D— 21144 —

Potrzebną jest

Bona Niemka,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do dwóch dziewczynek. — Zgłosić się można codziennie od godziny 1-szej do 2-giej po południu, na ulicę Włodzimierską Nr 14, mieszkania Nr 3. D2—2—1412—

Wspólnik

z kapitałem od 3-ch do 5-ciu tysięcy rubli, potrzebny do interesu fabrycznego bardzo korzystnego.—Wspólnikiem może być i kobieta. Bracka Nr 10, mieszkania 14, od godz. 9-tej do 12-tej zrana. D2—4—1450—

PANNA

uzdolniona w krawieczyźnie i szyciu bielizny, potrzebną jest zaraz, może być i z pomieszczeniem.—Nowy-Świat Nr 17, lokalu Nr 12. D2—3—1416—

Do fryzjerskiego Zakładu w Rydze jest żądanym

zdolny Fryzjer.

Anonse proszę składać piśmiennie w Rydze. Petersburskie Przedmieście, ulica Aleksandra Nr 19, J. Starr. D2—2—1401—

Interes Handlowy

z powodu nadspodziewanego rozwoju poszukuje **Wspólnika** z pracą i kapitałem **7,500 rs.**—Interes ten przynosi obecnie rocznego dochodu **Netto do 5,000 rs.,** o czem z książek handlowych przekonać się można. Ryzyko żadne, wymaganym jest wspólnik chrześcianin. — Bliższe szczegóły udzieli pan Henryk Dziewulski adwokat przysięgły, Krakowskie-Przedmieście Nr 47, codziennie od 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu.

D—855—3—6

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

od łokcia, jako też wszelką **Bieliznę,** oraz inne roboty.—Wiadomość Senatorska Nr 20, mieszkania Nr 7, z bramy na 3 piętrze.

D—1465—2—6

Maszyna Rotta,

do szycia rękawiczek i **ALGIERKA** bobrowa męzka, za nizką cenę do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 23, mieszkania Nr 7.

D—1425—2—2

Zegarek Damski,

kryty, koperty grube, zupełnie nowy, łańcuch gruby i długi z chwastami. — **Lorneta** teatralna, w kość słoniową białą oprawna, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Graniczna Nr 7, prawe schody, 3 piętro Nr 7.

D—1420—2—2

Do sprzedania każdego czasu:

WAŻNE WIADOMOŚCI

1) **DOM** murowany jednopiętrowy z zabudowaniami gospodarskiemi przy ulicy Żelaznej Nr 16 (1188a).

2) **PLAC** mający frontu Łb. 75, głębi Łb. 185, wraz z starodrzewnym fruktowym ogrodem, materjałami z rozebranych tamże budowli i planem zatwierdzonym przez RG. Warsz. na wzniesienie dwóch kamienic przy ulicy Mokotowskiej w bliskości placu Aleksandryjskiego pod Nr 11 (1664).

3) **POSESJA** Nr 7 (3071a) zaraz za rogatkami Jerozolimskiemi, w częściach lub całości, mająca rozległości około 21 morgów 300 prętowych, wraz z wodami zarybionemi, zabudowaniami mieszkalnemi murowanemi i drewnianemi gospodarskiemi, młynem piętrowym murowanym i odpowiedniemi budowlami drewnianemi, dwoma szurami do wypalania cegły, i materjałem przygotowanym do wyrobu tejże przeszło na milion sztuk i t. p.

Wiadomość do godziny 11 z rana każdego dnia, o cenie kupna i warunkach sprzedaży, osobom mającym zamiar nabycia wspomnianych realności, a nie pośrednikom kupna i sprzedaży, udziela Flor. Adamski, zamieszkały przy ulicy Żelaznej Nr 16 (1188a), obok Pańskiej.

3—5 — 860 —

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania kompletne Urządzenie zastosowane na większy zakład

Prania Bielizny

z maszyną do krochmalenia najnowszego systemu amerykańskiego i innemi sztucznemi przyrządami u nas w kraju jeszcze nie znane, wszystko to prawie w nowym stanie.—Kupującym udziela się całą tajemnicę tej sztuki przy praniu, w dodatku bezpłatnie.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 37, w Składzie bielizny.— D—1145—4—6

Fabryka Kwiatów

EWY ŁAPIŃSKIEJ,

Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica, poleca Szan. Damom Garnitury, Girlandy i Bukiety balowe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki.

D—310—7—12

500 Maszyn

do szycia, systemu Wheelera i Wilsona, do sprzedania.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszkania 10, od 5-tej do 8-mej wieczorem.

D4—4—388—

Znaczny dobór wyrobów fryzjerskich a mianowicie

Loków krauzowanych

para od rs. 1 kop. 50. — Ulica Podwal Nr 3.

D—298—5—6 **J. Kleszczyński.**

Praktyczna Propozycja!

Sklep obszerny i najokazalszy na całej ulicy, w najlepszym punkcie handlowym położony,—który urządzić się ma na białe konfekcje—zostawiono **do odnajęcia zaraz,** część miejsca w tymże sklepie z całem urządzeniem na sprzedaż **towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie,** lub innych towarów zgodne z bielizną.—PP. interesanci raczą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. Nr 18. D—1170—3—6

Suknia za 20 rs.

sułtanowa, popielata, modnie zrobiona, parę razy używana; tamże

Młody Człowiek,

znający język polski i ruski, rysunek techniczny i expedycję kolejową; poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, tutaj lub na prowincji.—Nowolipki Nr 30, u Właściciela domu, od 11-tej do 4-tej po południu. D2—2—1324—

FARBIARNIA.

Uprasza się osoby interesowane, aby pospieszyły po odbiór roboty w jak najkrótszym czasie; w przeciwnym razie uważać się będzie jako zaniedbana i takowa za koszta zrealizowaną będzie.

ŚWIDERSKI.

Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika Nr 4. D—1304—2—3

Dubeltówka

systemu Lankastra, z fabryki Lebedy, doskonale bijąca w pudle z przyborami za rs. 125.—**SKRZYPCE** kremońskie stare za rs. 45, do sprzedania. — Ulica Szczygła Nr 3, mieszkania Nr 16.—Zgłaszać się można od 5 po południu. D—1227—2—6

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy

przygotowany z bizmutem

w skutek

czego działa zbawiennie na skórę

Przystaje niedostrzegalnie,

i nadaje cerze

świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix.

—24321—6—6

Z powodu żałoby jest do sprzedania lekk

Suknia

koloru crême, zupełnie świeża.—Żórawia Nr 9, mieszkania 15. D—1381—2—2

Są do zbycia

Drzwi szklanne

całkowite, z futerynami, okiennicami i z wystawką na zewnątrz, waga angielska, trzy wielkie kubły cynkowe i inne przyrządy do sprzedawania natty. — Wiadomość powziąść można u stróża, Nowy-Świat Nr 9

D—1387—2—2

Pod miastem guber. Radom, przy szossie do Kozienic, wystawiony nowy

BROWAR

pod zarządem J. Malison; będzie czynny od dnia 11 (23) Stycznia r. b. wyrabiać będzie, **piwo** bawarskie, marcowe i **porter.**

D—1406—2—3

Ulica Miodowa Nr 490 I.

OŚWIETLENIA

za pomocą elektryczności,

podług najnowszego systemu, tak o jednem świetle centralnem, jak o pojedyńczych światłach podzielonych,

dla fabryk, magazynów, Ogrodów, podwórzy, teatrów, placów publicznych.

Wykonywa podług sposobu nie pierwszy raz zastosowanego, lecz wielokrotnie należycie wypróbowanego,

znana z dokładności swych robót i w całym świecie renomowana

Fabryka przyborów dla telegrafów

SIMENS i HALSKE w Berlinie.

Jedyny Reprezentant dla kraju tutejszego

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Sporządza plany miejscowości, wraz z kosztorysem urządzenia, bez oddzielnego wynagrodzenia.

Oświetlenie elektryczne, dostarczone przez powyższą fabrykę, funkcjonuje obecnie **w nowej wystawie obrazów W. Józefa Ungra, przy ulicy Niecałej.**

Ceny fabryczne łącznie z opakowaniem

na następujące pp. Siemens & Halske, patentowane przedmtoty.

Apparat do wytwarzania prądu elektrycznego na 14 lamp	rs.	1320
„ „ „ „ „ 6 „	„	862
Jedna lampa do tego	„	154
Metr drutu przewodnikowego	kop.	24

Apparaty do jednego światła elektrycznego centralnego:

Siła światła podług świec normalnych:	700	1200	3000	12000
Cena Rs.	255	457	684	1673
Lampa do tego „	104	104	104	245
Lampa do tego bez werku pociągowego	79	79	79	94

Ponieważ podpisane Biuro Techniczne **wyłącznie reprezentuje** firmę powyższą dla kraju tutejszego, jest tem samem w możności dostarczania wymienionych wyżej przedmiotów **po cenach fabrycznych;** rozumie się, iż pośredniczący w sprzedaży polecanych obecnie przez nich tego rodzaju apparatów, **tak nizkich cen podawać nie mogą.** D—26330—3—0

Ulica Miodowa Nr 490 I.

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Do wydzierżawienia

Ogród Owocowy

i WARZYWNY, składający się z 12 dużych morgów, obsadzonych drzewami rodzącemi z Maliniarń, Szparagarń, Cieplarni i Mieszkanie wraz z Stajnią.—Tamże do sprzedania **Kasztany** w koronach i **Akacje.** — Wiadomość na miejscu, u rządcy Kielmana w Mokotowie. D—1388—2—3

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury”

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.**

D—24119—20—0

W ZAKŁADZIE

A. Frankowskiego,

ulica Twarda Nr 15, **Maszyny do szycia** dane do reperacji przeszło od roku, jeżeli za udowodnieniem nie będą odebrane w przeciągu trzech tygodni, będą własnością moją.—**Maszyny do szycia** w dobrem stanie mam do zbycia ręczne i nożne Wilsona, do krawieczyzny i bielizny i **Szewckie** po nizkich cenach. D—1424—2—3

Rs. 1,000

jest do wypożyczenia na hipotekę domu w Warszawie. — Wiadomość Nowolipie Nr 70, codziennie w godzinach po południowych, stróżka **wskaże.** D—1434—2—3

Plac

jest do sprzedania na Starej Pradze, przy ulicy Kościelnej. — Wiadomość: ulica Długa Nr 5 nowy, a mieszkania Nr 18. Bez pośrednictwa osób trzecich. D2—3—1415—

Sprzedaje się

Skrzypce

ze smyczkiem i futerałem za rs. 35.—Chmielna Nr 1, mieszk. 3. D—1524—2—3

Na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia

SKLEP,

z całem urządzeniem i towarem, lub bez towaru, warunki bardzo przystępne. — Wiadomość w Kiosku, na Placu Teatralnym.

D—1521—2—3

Obszerny

Sklep narożny,

przy ulicy Senatorskiej, zdatny na Skład Papieru, Galanterje lub tym podobne, jest zaraz do odstąpienia. — Reflektanci zechcą swój właściwy adres nadesłać pod literami M. M. poste restante Warszawa. D—1470—2—3

U Akuszerki L. W.

jest Pokoik do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości. — Ulica Śliska Nr 4, mieszkania Nr 2. D1—3—1610—

TUNEL

do odnajęcia na szynk, bawarje i t. p. róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17.

D2—6—1603—

BONA

francuzka poszukuje miejsca. — Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3, 1-sze piętro, 1-sza sień. D1—1—1708—

Potrzebną jest

BONA

znająca języki: Polski, Niemiecki i Ruski, z dobremi świadectwami.—Wiadomość w składzie tabacznym przy ulicy Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. D1—3—1706—

Mamka

młoda, z bardzo obfitym pokarmem jest do umieszczenia u Akuszerki A. N. — Ulica Bednarska Nr 4 nowy. D1—1—1705—

Lekcje kroju,

ubiorów damskich, podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni **W. Raciborskiej**, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie, do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się lekcje po domach prywatnych. D-1698—1—6

!!!Szczęśliwy i dożywotni byt!!!

Do interesu z poważną i najuczciwszą tendencją, wszechstronnie gwarantowanego, przynoszącego zysku czystego 70%, potrzebną jest młoda, wykształcona Wspólniczka, z kapitałem około 10 000. Termin ofert trzymiesięczny, które nadsyłać pod Nr 14 Graniczna, do Biura Inkasso, pod liter. N. 100. D1—4—1660—

Na czasie!

Kompletne urządzenia Kuchenne i Gospodarskie na wyprawy W SKŁADZIE

Karola Knoll,

ulica Miodowa Nr 3.

Wybór wielki ceny bardzo umiarkowane. D—1547—1—4

Dobry pracownik jest zbiorowym kapitałem dla pracodawcy i ogółu. To szlachetne zdolności i chęć w porę do pracy, winny być rękojmią kaucji. Biegiem losu upadłem, ale uczciwie przez pracę podnieść się pragnę. Niechce w otrętwieniu ostateczności, zagrzebać dobrych chęci i zdolności. Proszę o pomoc (wporę) przez pracę! Jestem obznajmiony: z klasycznemi naukami, z wyższą rachunkowością, z zarządem domów, ekonomią rolniczą, miernictwem i rysunkami Technicznemi, a siłą woli mogę zastosować się do każdego zatrudnienia, które: rzetelnie, uczciwie i pracowicie, jako człowiek ujęty wdzięcznością dla pracodawcy, spełniać obowiązuję się. — Łaskawe adresa przyjmie Redakcja Kurjera Warszawskiego pod imieniem Ryszard. D—1681—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu. — Wiadomość u Akuszerki. — Ulica Zielna Nr 13. D1—1—1703—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

różne Meble

mahoniowe i orzechowe, garnitur kozetowy, mało używany, oraz Lustra w ramach złotych i Lanszafty olejne. Zegar regulator i t. p. wszystko za umiarkowaną cenę.—Ulica Murawska wprost Nalewek, Nr 10 nowy, w bramie na prawo, otwarto od godziny 12-tej do 2-giej i od 4-tej do 7-mej wieczorem. D1—3—1668—

Pranie Koronek,

białych Sukień, Firanek i Negliży damskich, przyjmuje Magazyn M. Milicer, Miodowa Nr 4. Tamże plisują Falbany na łokcie rozmaitej szerokości. D1—3—1667—

Bardzo Tanio! Tanio! Tanio!



Do sprzedania kilka

Garniturów Mebli

francuzkich i orzechowych, oraz Szeslongi, Kozety, Materace i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. D1—4—1701—

MIODOWA Nr 15.

Magazyn Ubiorów Męzkich

odznacza się pięknym krojem i cenami przystępnemi tak w obstalowanej jak i gotowej robocie.—Rzeczy nieco wyszłe z mody wyprzedaje zaraz, po cenie kosztu, oprócz więc najświeższej, można nabyć tu jeszcze bardzo tanią suknię. — **KAROL SZLIS.** D6—6—1063—

Restauracja

do sprzedania.—Wiadomość od godziny 2-giej do 4-tej, przy ulicy Wielkiej pod Nr 13, mieszkania 43. D1—3—1616—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

Mleczarnia

z dojnemi krowami. — Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. — F. L. D1—3—1709—

Do wynajęcia

KARETY

w pałacu Hr. Branickich.

20. Nowy-Świat 20.

D1—3—1687—

Z powodu zwinięcia cukierni są do sprzedania rozmaite

PRZYRZĄDY,

jako to: Maszyna paryzka do kawy, Maszyna do lodów, Kastrolki, Foremki, Puszki do lodów, Szklanki, Filiżanki, Słoje do cukrów, Bombonierki i t. p. rzeczy.—Wiadomość przy ulicy Łuckiej pod Nr 9/1160, stróż wskaże. D1—3—1665—

Na korzystnych warunkach jest do sprzedania

DOM

w środku miasta położony, cały murowany, przynoszący 12% procent. Szacunek Rs. 22,000, Suma wymagalna Rs. 10,000. — Wiadomość: ulica Aleksandrja domu Nr 6, mieszkania 6. D1—3—1694—

Są do sprzedania

dwa Fortepiany,

jeden zagraniczny, drugi tutejszej renomowanej fabryki, obydwa o 7-miu oktawach, czarno palisandrowe.—Wiadomość w pałacu Grabowskiego, Nr 3 Miodowa, stróż wskaże. D1—1—1688—

Do sprzedania



Para siwych Koni

ze wsi przyprowadzonych, młodych i dobrze wyjeżdżonych. — Widzieć je można w Poniedziałek i Wtorek, w stajni przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. D1—1—1692—

FUTRA:

Elki amerykańskie nowe; Płaszcz niedźwiedziami podbity i palto tumakowe używane, złożone w komis do sprzedania w składzie futer P. Korzyckiego, ulica Bielańska Nr 598 (11). D1—1—1680—

Do odstąpienia

Handel Wędlin

z Garkuchnią. — Róg Mostowej i Brzozowej Nr 26. D1—3—1663—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę

dwie Maszyny amerykańskie do robienia pończoch,

mało używane. — Ulica Smocza, w domu Nr 1 litera E. wiadomość u stróża. D1—2—1682—

Dla Dam

najlepszy **Lijoński aksamit** na szubę 8½ łokci do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. — Widok Nr 19, mieszkania Nr 11. D1—3—1661—

Do sprzedania

Szafa Sklepowa

i Kontuar. — Tamże **Suknia** czarna, morantikowa, prawie nowa. — Piwna Nr 49, mieszkania 4. D—1646—1—2

4 WOZY

nowe są do sprzedania. — Wiadomość bliższa Pańska Nr 11. D—1634—1—2

Ktoby miał do sprzedania

Kasę Ogniotrwałą,

przynajmniej 20 cali w świetle szeroką, raczy się zgłosić do **Magazynu Mebli Załęskiego i S-ki.** — Ulica Marszałkowska Nr 63. D—1656—1—3

Od 1 Kwietnia lub 1 Lipca b. r. potrzebne jest

Mieszkanie

suche i ciepłe, na parterze lub pierwszem piętrze, składające się z przedpokoju, 4 lub 5 obszernych pokoi, kuchni z wodociągiem i zlewem, spiżarni, piwnicy, drwalni i góry, a to w cenie 450 do 600 rs. i w okolicy Nowego-Światu, Alei Belwederskiej i Marszałkowskiej. Adresa z dokładną informacją i odręcznym planikiem, proszę składać w Sklepie rozmaitości i papieru W-go S. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62. D 1505—1—3

Pokój z meblami

jeden, dwa, lub trzy, do najęcia.—Wiadomość w Kiosku, na Zielonym Placu. D—1653—1—3

Jest zaraz do wynajęcia

Pokoik

świeżo odnowiony, z oddzielnem wejściem, za rs. 6 miesięcznie. — Wiadomość Chmielna Nr 56, w prawej oficynie u państwa Koralewicz. D—1652—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie Kawalerskie

na 3-m piętrze, złożone z 2-ch Pokoi.—Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Świat Nr 50. D—1655—1—3

Do wynajęcia zaraz

Pokój

przy małżeństwie bezdzietnem. — Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. D1—3—1636—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy Familji, dla kobiety, z usługą i samowarem, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. — Tamże jest potrzebna Panna, uzdatniona do bielizny.—Ulica Cmielna domu Nr 64 lit. C, 1-sze piętro, mieszkania 6. D—1563—1—2

POKÓJ

do wynajęcia, przy familji, od 1 Lutego, suchy, przyjemny cieply, z meblami i z usługą, lub bez takowych. — Chmielna Nr 40, a mieszkania Nr 17. D—1553—1—2

POKÓJ

do wynajęcia zaraz przy familji, dla osoby pojedyńczej.—Chmielna Nr **46**, mieszkania **6**, naprzeciw komory. D1—3—1679—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, z meblami, lub bez, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Biała Nr 8, stróż wskaże. D1—3—1696—

Jest do wynajęcia od 1-go Lutego lub zaraz

POKÓJ

przy familji dla emerytki, lub panny.—Nowy-Świat Nr 68, w lewej oficynie, 1-sze piętro, Nr 16 mieszkania. D1—3—1659—

Za 350 Rs. rocznie zaraz lub od 1-go Lutego do odstąpienia z powodu wyjazdu

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, alkowa, dwa schowanka, zlew, wodąciąg, wygódka. — Żórawia Nr 33, stróż Stanisław wskaże. D1—3—1658—

Dwa Pokoje,

do odstąpienia zaraz, z meblami lub bez, przy ulicy Brackiej Nr 17, stóż wskaże. D—1527—2—3

Dwa Pokoje

gabinet i kuchnia, są do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość ulica Daniłowiczowska Nr 5, u Edwarda Hering w Kantorze. D—1295—3—3

Z powodu wyjazdu od 1-go Lutego na 1-m piętrze

Trzy Pokoje,

z przedpokojem, kuchnia i piwnica, do wynajęcia. — Twarda Nr 36. 3—6—1423—

U Akuszerki O. Gumińskiej,

jest Pokój osobny, lub wspólny dla osób spodziewających się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D2—4—1499—

Poszukuje się

Lokalu,

na urządzenie Chambres Garnies: tamże do sprzedania nowy garnitur Tumakowy. Krak.-Przedmieście Nr. 8, mieszkania 4. D—2—3—1500—

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

duży na 1-em piętrze od frontu, na Nowym-Świecie róg Ordynackiej, Nr 66. Wiadomość w Magazynie Mód a la Parisienne. Tamże przyjmują się suknie do roboty. D—2—3—1479—

Na ulicy Nowo-Miejskiej pod Nrem 7, na 1-szem piętrze, od frontu, z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz

Trzy Pokoje

z kuchnią, przedpokojem, piwnicą, komórką, widne, suche, ciepłe, za cenę przystępną: widzieć można w każdym czasie, wiadomość do umowy, pod Nrem 14, u Właściciela domu, na tejże ulicy. D—1478—2—5

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE

w domu Nr 8, przy ulicy Grzybowskiej, trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D—1444—4—6

Zaraz do wynajęcia

Pokoje umeblowane

na dole, z opałem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, na dole, w bramie na prawo, mieszk. Nr 30. D2—2—1632—

Na czas krótki potrzeba

3 lub 4 Pokoje

z meblami, kuchnią i przedpokojem, na parterze, albo 1-szem piętrze, mieszkanie może być wstronach placu S-go Aleksandra —Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. A. K. L. D—1241—3—3

SKLEP

z wiktuałami do sprzedania, z warunkami korzystnemi. — Ulica Ogrodowa Nr 30. D2—3—1407—

Zaraz do odstąpienia korzystny

SKLEP

Mydlarsko-Norymberski, ze sprzedażą **Nafty**, w miejscu bardzo dobrem, z mieszkaniem przy Sklepie.—Wiadomość w Kawiarni, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57. D—2—3—1463—

Jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

obszerny, z oknem i pokojem, z urządzeniem i towarami lub bez towarów, przy ulicy Tłomackiej Nr 9, wprost Przejazd.— Wiadomość na miejscu. D3—3—1220—

Dnia 11-go Stycznia, w niedzielę, na koncercie p. Chodakowskiego, pozostawiony został

Kołnierz tumakowy

na krześle. — Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 51 na Nowy-Świat, do kantoru najmu karet, za nagrodą. D2—3 988—

Dnia 5 b. m. wieczorem w wilią Trzech Króli przechodząc ulicami Chmielną, Bracką, Jerozolimską, Nowogrodzką i Marszałkowską zgubiono

Porte-feuille,

zawierający papiery, mające wartość tylko dla poszkodowanego.—Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Chmielną, pod Nr 13, mieszkania Nr 15, nagrody rs. 3. D—1234—4—6

Nagrody rs. 150.

Dnia 23 Stycznia r. b., w Piątek rano około godziny 9-tej w przejezdzie z hotelu Paryzkiego na Nowe-Miasto, następnie do pałacu zwanego pod „Blachą" i do hotelu Paryzkiego, **uroniono PUGILARES stary**, w którym się znajdowało 4 papierki po rs. 100, kuponami rs. 8, pojedyńczemi papierkami przeszło rs. 20; prócz tego 3 rewersa wystawione przez Pradzyńskiego, na zlecenie Wróblewskiego i na rs. 1.000—płatny dnia 15 (8) 1878 r., i dwa po rs. 262, płatne 15 (8) 1879 i inne notatki.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe, za powyższą nagrodę, na ulicę Świętokrzyzką Nr 35, mieszkania 10, do Gałkowskiego. D—1670—1—6

Nagrody rs. 5.

Pozawczoraj zaginął **Pies**, kasztanowatego koloru, rasy „Pointer", ktoby takowego znalazł, raczy oddać do gmachu Izby Kontrolnej, róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Alei, do miejscowego Szwajcra, za co otrzyma wyżej oznaczone wynagrodzenie. D—1677—1—3

Zgubiono bilet

5% pożyczki premjowej, Nr. 25 serji 15,938, r. 1866 — Uprasza się pp. utrzymujących kantory wekslu, o zwrócenie uwagi na powyższy Numer i zawiadomienie pod Nr 2 na uli Wierzbową, mieszkania Nr 8. D2—2—1487

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою